Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 150 (4826) WILNO, piątek 2 czerwca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Niemcy na migawkę

Korespondencja własna („Kurjera Wileńskiego")

Norymberga, dn. 30 maja 1939.

Codziennie o godz. 17.40 odchodzi z Paryża z Gare de l'este pociąg pośpieszny do Pragi.

Rozkłady jazdy, układane zawsze dobrze naprzód, odznaczają się dużym konserwatyzmem i mają nieraz swoje anachronizmy. Ale w danym wypadku nonsens jest jaskrawy. Przecież niemieckie biuro podróży w Paryżu ogłasza, że dla cudzoziemców wstęp do „protektoratu" nie jest dozwolony. A Czechom też nosa wysadzić nie wolno. Więc po co aż cały „rapid" do Pragi.

Jadąc z Grenoble wgramoliłem się do owego pociągu w Starburgu. Orygimalny pociąg!... Wóz sypialny ciemny, pusty. Świeci się tylko okien ko kontrolera. Wagon 1 i 2 klasy pusty. W trzeciej klasie jedna osoba — to właśnie Wasz skromny „korespondent". Poczułem się ważnym, widząc czekającą na mnie jednego grupę niemieckich celników i policjantów. Ale skóra mi ścierpła na myśl jaką orgię rewizyjną będą mogli urządzić. Skończyło się jednak pięknie.

„Haben Sie was zu bezohlen?"

„Nichts!" — Na tym ceremonia się kończy. (Ustęp ten dedykuję polskim celnikom).

Uczucie ważności wzrosło niebawem. Do mego przedziału wlazł młody Niemiec, odznaczający się niezwykłą elokwencją. Zdziwiło mię trochę, że, mając do dyspozycji cały pociąg, wybrał właśnie mój przedział. Ale, może miał rozwinięty instynkt towarzyski? Bardziej było dziwne, że zaczął odrazu mówić o polityce i, pomimo mego stanowczego sprzeciwu, uparcie ten temat narzucał. A jeszcze więcej się zdziwiłem, że ów młody człowiek zaczął prosto z mosu przeklinać rządy narodowo-socjalistyczne. Wyrzekał na terror, na sponiewieranie jednostki, zapewniał, że dyktatura nie ma innego wyjścia, jak wojna. — Od czasu do czasu stawiał dość natarczywe pytania.

Nie wiem! Albo ów młodzieniec był szczery, w takim razie jest to fakt dość znamieny i charakterystyczny. Albo też... W takim razie uznano za potrzebne przydzielenie osobnego anioła stróża do mojej skromnej osoby. To też charakterystyczne...

ROSENBERGG NA WESOŁO.

Że zasadniczo charakterystyka młodego człowieka zawierała wiele prawdy, mogłem się prędko przekonać.

Taki drobny obrazek z natury. Gospoda w lesie pod Norymbergą parę metrów od Zeppelinfeld, gdzie się odbywają doroczne kongresy partyjne. Część towarzystwa na tarasie, część w dole między drzewami.

Jakiś gruby Niemiec urządził przedstawienie. Zawiesił na krzaku dzwonek i przedrzeźnia nabożeństwo. Potrząsa dzwonkiem, wyśpiewuje, naśladuje kazanie. Publika na dole zachwycona, śmieje się do rozpuku.

(*Dokończenie na str. 2*)

Ise.

Po expose Mołotowa

Anglia i Francja przewidują uciążliwe i długotrwałe rokowania z Sowietami

PARYŻ, (Pat). Omawiając expose Mołotowa większość dzienników podkreśla, iż deklaracja kierownika polityki zagranicznej Sowietów zawiera w sobie akceptację zasady pakty trójstronnego, zaś zastrzeżenia i wątpliwości odnoszą się tylko do szczegółów i sformułowania układu. Tym niemniej na łamach prasy paryskiej przewija się pewnego rodzaju rozczarowanie, że oświadczenie to każe przewidywać dalsze uciążliwe i długotrwałe nawet rokowania.

LONDYN, (Pat). Formalna odpowiedź Sowiecka na ostatnie propozycje brytyjskie nie została jeszcze doręczona. W Londynie spodziewają się że odpowiedź ta otrzymana będzie w ciągu najbliższych dwuch lub trzech dni i doręczona w Moskwie ambasadorowi Seedsowi.

W kołach brytyjskich uważają, że zastrzeżenia wysunięte w mowie Mołotowa zdają się wskazywać, że kontynuowanie rokowań w dotychczasowy sposób na zwykłej drodze dyplomatycznej może się przeciągnąć jeszcze dwa lub trzy tygodnie. W tych warunkach w tutejszych kołach politycznych powstała myśl, że najlepiej byłoby, doprowadzić do osobistego kontaktu między obu stronami, gdyż w ten sposób najłatwiej byłoby usunąć istniejące jeszcze różnice zdań.

MOSKWA, (Pat). Expose Mołotowa wywołało w tutejszych kołach dyplomatycznych dodatnie wrażenie. Koła niemieckie, które upadek Litwinowa oceniały jako krach antyniemieckiej polityki Sowietów, dowodząc, iż w najgorszym razie Związek Sowiecki zachowa rezerwę wobec państw dążących do tzw. okrążenia Niemiec, obecnie starają się ukryć złe wrażenie, jakie wywarło na nich expose Mołotowa.

Węgry wystąpią przeciw niemieckiej propagandzie

Łudzi się jednak, zapewne, pan minister, gdy sądzi, że znajdzie w tej sprawie pomoc w Rzeszy

BUDAPESZT, (Pat). Minister spr. zagranicznych Csaky, przy okazji wręczenia mu mandatu poselskiego leżącego nad granicą wiemec miasta Sopron, wygłosił tam przemówienie, w którym zwrócił się przeciwko obcej propagandzie na Węgrzech. Minister Csaky powiedział m. in:

„Wiem o tym, że nieodpowiedzialne elementy, które sądzą, że zdobędą sobie zasługi u sfer kierowniczych Niemiec, jeżeli będą się starały czynić nam trudności, czasem nietaktownie i lekkomyślnie mieszają się w nasze życie wewnętrzne. Osoby te spotykają się i w przyszłości z siłą państwa węgierskiego.

Zostaną one również ukarane w Rzeszy Niemieckiej, gdyż rząd niemiecki, ilekroć przedstawiony uzasadnioną skargę, że obywatele niemieccy pragną w sposób nietaktowny wywierać nietaktowny wpływ na Węgry, da nam zadośćuczynienie i wybryki takie ukarze. Kierownicy Rzeszy Niemieckiej wiedzą, że przyjaźń wielu milionów Węgrów dla Rzeszy stanowi wartość polityczną i gospodarczą i nie będzie skłonny poświęcić tej wartości dla niezrozumiałych celów kilku agitatorów o zdziczałej fantazji".

Mąciwody w roli mentorów

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka w tej samej, jak dotychczas tendencyjnej formie informuje opinię niemiecką o złożeniu odpowiedzi polskiej w sprawie incydentu gdańskiego

Stanowisko Polski referowane jest jako „systematyczne usiłowanie zamącenia prawdziwego stanu rzeczy".

Prasa nie zamieszcza komentarzy własnych, ograniczając się jedynie do wyrażenia swojego zdania w tytułach do depesz.

Emigranci niemieccy, mimo propozycji nie chcą wracać do kraju

KOWNO, (Pat). Dotychczas pracuje w Litwie szereg cudzoziemców specjalistów przemysłowych, rekrutujących się przeważnie z niemieckich emigrantów politycznych.

Emigranci ci otrzymują propozycje powrotu do Niemiec gdzie się im obiecuje pracę. Według wiadomości prasy żaden z emigrantów nie przyjął dotąd tych propozycyj.

Regent Jugosławii w Berlinie

BERLIN, (Pat). O godz. 15 m. 30 na dworzec Lehrt zajechał specjalny pociąg, wiozący ks. regenta Pawła i jego małżonkę ks. Olgę.

Na peronie udekorowanym flagami obu państw dworca powitał gości kanclerz Hitler w towarzystwie premiera marszałka Goeringa z małżonką i ministra spraw zagranicznych Ribbentropa.

Z dworca jugosłowiańska para książęca udała się do pałacu „Belle Ue".

BIAŁOGRÓD, (Pat). Prasa białogrodzka i prowincjonalna zamcza, jako artykuły wstępne rozważania na temat stosunków jugosłowiańsko - niemieckich. Artykuły opublikowane z racji wizyty regenta ks. Pawła w Berlinie są utrzymane w **tonie powściągliwym.** Dzienniki podkreślają wpływy kultury niemieckiej w Jugosławii i ożywione stosunki handlowe.

Japończycy aresztowali angielskiego dyplomatę

LONDYN, (Pat). Otrzymano tu wiadomość, że płk. Christopher Spear, attache wojskowy przy ambasadzie brytyjskiej w Czungking został aresztowany w Kałganie przez władze japońskie.

Szczegółów incydentu na razie brak, sądzą tu jednak, że pułkownik, zwiedzając linie chińskie, przekroczył przez omyłkę linie japońskie.

Pisarz litewski — laureatem nagrody PEN-clubu polskiego

WARSZAWA, (Pat). Na ostatnim posiedzeniu Pen Clubu Polskiego przyznano tegoroczną nagrodę za przekład z literatury polskiej pisarzowi litewskiemu Fabijasowi *Neweravicziusowi* za całokształt działalności przekładowej ze specjalnym uwzględnieniem Pen Clu Polski zaprosił laureata do „Chłopów" Reymonta.

Warszawy, celem wręczenia mu nagrody.

Nowy poseł Brazylii

WARSZAWA, (Pat). 1 czerwca p. Joaquim Eulalio de Nascimento Silva, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylii złożył Panu Prezydentowi swe listy uwierzytelniające na uroczystej adiencji na Zamku Królewskim.

Konferencja w Min. WR i OP w sprawie zajść lwowskich

WARSZAWA, (Pat). Minister W. R. i O. P. zaprosił na piątek 2 czerwca rektora, prorektora i wszystkich dziekanów Politechniki Lwowskiej na konferencję w sprawie ostatnich zajść, jakie się wydarzyły w tej szkole.

Francja u boku Polski

PARYŻ, (Pat). W środę wieczorem w wielkiej sali gmachu t. zw. Mutualite w Paryżu odbyła się wielka manifestacja publiczna zwołana przez ponad partyjną organizację „Energie Française" grupującą w swym łonie przedstawicieli wszystkich odłamów i prądów politycznych oraz intelektualnych kół i społeczeństwa francuskiego.

Manifestacja ta zwołana pod hasłem „Francja u boku Polski" zgromadziła na sali ponad 4 tys. słuchaczy, na trybunie zasiadło 12 mówców wśród nich 6 deputowanych.

Nowa scenka z tragikomedii

TIRANA, (Pat). Odpłynęła z Durazzo do Włoch misja albańska, złożona z premiera, trzech członków rządu i trzech wyższych oficerów, która ma wręczyć w Rzymie uchwałę rządu w Tiranie o włączeniu albańskich sił zbrojnych do armii włoskiej.

Remilitaryzacja wysp Alandzkich



Jak doniosły depesze, została ostatecznie zdecydowana remilitaryzacja wysp Alandzkich. mających bardzo ważne strategiczne znaczenie. Wyspy te, położone między Finlandią a Szwecją, a należące politycznie do Finlandii stanowią klucz wejściowy do zatoki Botwińskiej. W czasie wojny światowej Rosja miała na tych wyspach swą bazę wojenną. Grupa wysp Alandzkich składa się aż z 6000 maleńkich wysp i wysepek, zamieszkałych przez 26.000 ludności.

W obecnej sytuacji politycznej, znaczenie tych wysp nabrało charakteru międzynarodowego, to też Szwecja i Finlandia, jako państwa główne zainteresowane, postanowiły zbudować na wyspach Alandzkich fortyfikacje, które w r. 1921 zostały zburzone. Ostatecznie wyspy Alandzkie zostaną umocnione, mimo energicznego protestu Rosji Sowieckiej.

Na zdjęciu rzut oka na grupę wysp Alandzkich.

Angielska łódź podwodna zatonęła?

Na pokładzie znajdowało się 75 osób

LONDYN, (Pat). Panuje duże zainteresowanie co do losu nowej łodzi podwodnej „Thetis", która o godz. 13 zagłębiła się w morze w odległości 50 mil od Birkenhead. „Thetis" miała wypłynąć na powierzchnię po dokonaniu próbnych ćwiczeń o godz. 16.30. Dotychczas nie otrzymano od niej żadnych sygnałów.

Na pokładzie łodzi prócz 55 marynarzy i oficerów, stanowiących jej załogę, znajduje się 20 przedstawicieli firmy „Camel Laird" oraz eksperci admiralicji inżynierowie.

Na miejsce, gdzie łódź pogrążyła się w morze, skierowano wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty wojenne, które rozpoczęły już poszukiwania.

Rada Ministrów centralizuje obsługę informacyjną

WARSZAWA, (Pat). Prowadzona dotychczas przez poszczególne ministerstwa **akcja informacyjna rządu zostaje obecnie w znacznym stopniu scentralizowana w Prezydium Rady Ministrów** przez powiązanie w jednej komórce organizacyjnej nici aparatu państwowego, naświetlającego zjawiska życia politycznego i gospodarczego wobec opinii publicznej w kraju i zagranicą.

Dla realizacji tego celu powstanie przy premierze **specjalna komisja,** w skad której wejdą delegaci zainteresowanych ministrów oraz dyrektor biura Zadań Specjalnych. Komisja ta współdziałać będzie w ustaleniu linii wytycznych i zasięgu państwowej akcji informacyjnej, obejmującej najważniejsze bieżące sprawy państwowe, a przede wszystkim — **z dziedziny polityki wewnętrznej, zagranicznej, zagadnień wojskowych i gospodarczych.**

Członkowie komisji (delegaci ministrów) czuwać będą ponadto nad realizacją tych ustaleń dostępnymi poszczególnym ministerstwom środkami działania.

Pan premier zarządził również, aby Biuro Zadań Specjalnych zajęło się organizowaniem **w Prezydium Rady Ministrów stałych informacyjnych konferencyj prasowych** z udziałem redaktorów naczelnych czasopism i redaktorów niektórych działów w czasopismach, agencyj informacyjnych oraz kierowników referatów prasowych wzystkich ministerstw.

Łączne konferencje w prezydium Rady Ministrów zastąpią dotychczasowe konferencje prasowe, organizowane obecnie przez poszczególne ministerstwa.

Nurek poszukuje ofiary

Szczegóły katastrofy w Pucku

PUCK, (Pat). Od wczesnych godzin rannych specjalny nurek Urzędu Morskiego w Gdyni poszukuje na dnie basenu portu w Pucku zwłok jeszcze jednej ofiary katastrofalnej eksplozji na kutrze oraz wydobywa cenniejsze rzeczy i przedmioty stanowiące własność ofiar tragicznego wypadku. Wrak kutra zostanie wydobyty.

Okazuje się, że zniszczony kuter rybaka Aleksandra Budzisza z Kuźnic nie miał zezwolenia Inspektoratu Bezpieczeństwa Urzędu Morskiego na wypływanie na morze z braku należytego ekwipunku pokładowego i ratowniczego.

Budzisz wypuścił jednak do wyjazdu nieszczęsny kuter, za co pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Z opowiadań uratowanych naocznych świadków okazuje się, że bezpośrednią przyczyną eksplozji było użycie zamiast sprężonego powietrza do puszczenia w ruch silnika — tlenu, który w połączeniu z materiałem pędnym w postaci ropy spowodował straszną w skutkach eksplozję.

Na okres 10 lat

został zawarty pakt nieagresji między Danią i Niemcami

BERLIN, (Pat) Podpisany przez Danię i Niemcy pakt o nieagresji składa się z dwóch artykułów i krótkiego protokułu dodatkowego

Artykuł 1-szy brzmi: Rzesza Niemiecka i królestwo Danii nie rozpoczną w żadnym wypadku przeciwko sobie kroków wojennych ani też nie zastosują innego rodzaju aktow gwałtu. W razie gdyby ze strony trzeciego mocarstwa doszło do akcji, wyżej wymienianej, a skierowanej przeciwko jednej z zawierających układ tron, druga, zawierająca układ strona nie będzie w żaden sposób tej akcji popierać

Artykuł 2-gi: Układ ten ma być ratyfikowany, akta zaś ratyfikacji mają być możliwie najszybciej wymienione w Berlinie. Układ wchodzi w życie z chwilą wymiany aktów ratyfikacji i posiada ważność na okres 10 lat. W razie jeśli układ nie zostanie najpóźniej na rok przed upływem ważności wymówiony przez jedną ze stron, ważność jego przedłuża się na okres dalszych 10 lat.

Pog zeb M tki Ledochowskiej

RZYM, (Pat). Rano nastąpiła eksportacja zwłok śp. matki Urszuli Ledóchowskiej z domu Sióstr Urszulanek do kościoła Najświętszej Marii Panny Anielskiej, gdzie odprawiona została Msza żałobna i Requiem.

Po Mszy nastąpła eksportacja zwłok ś. p. matki Urszuli Ledóchowskiej na cmentarz Campo Verano.

Na pogrzebie obecny był m. in. ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa Długoszewski. Na brobie złożono wieniec od charge d'affaires Janikowkiego.

Wybuch gazu w szkole

AKRON (Ohio) (Pat). Katastrofalnym wybuchu gazu w szkole w Barbertown padło 57 osób rannych.

Wśród ofiar wybuchu 53 stanowią dzieci, a 4 osoby dorosłe spośród personelu nauczycielskiego i służby.

Więc Szekspir istniał rzeczywiście?

BERLIN, (Pat). Agencja D. N. B. donosi z Londynu, że kierownik działu rękopisów w muzeum brytyjskim dr Robin Flower twierdzi, że udało mu się rozwiązać zagadkę osobowości Szekspira.

Na podstawie zbadania wielu starych stron manuskrypu, przedstawiającego epizody z życia Tomasza Moore'a, dr Flower po drobiazgowych studiach nad charakterem pisma oraz papierami miał ustalić, że Szekspir rzeczywiście istniał i że nie jest identyczny z postacią Franciszka Bakona.

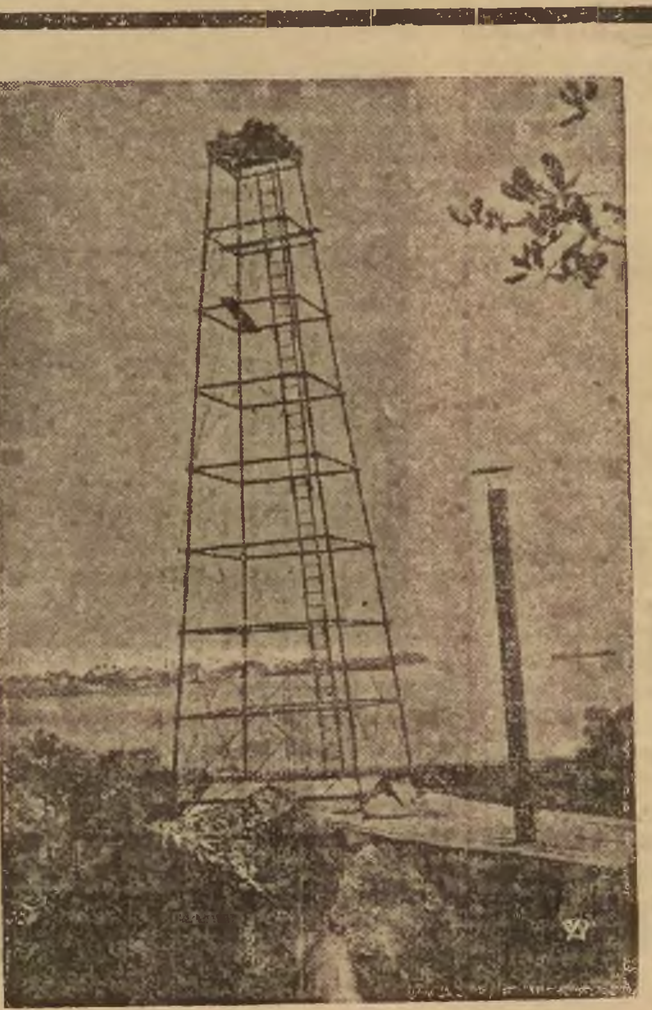
W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Niemcy zmienią ustrój protektoratu?

BERLIN, (Pat). Teren czeski jest nadal hermetycznie oddzielony od Rzeszy. Wszelkie starania o uzyskanie pozwolenia na wjazd do Pragi na trafiają na olbrzymie trudności. O nastrojach ludności w stosunku do okupujących wojsk niemieckich świadczą jedynie skąpe wiadomości, wychodzące na jaw dzięki niedyskrecjom osób wracających z Pragi.

Wydany został komunikat urzędowy, donoszący, iż kanclerz Hitler przyjął na dłuższej konferencji protektora Czech i Moraw Barona von Neuratha. Równocześnie nadchodzą z terenu protektoratu wiadomości, że urzędnikom niemieckim tam pracującym zaleca się traktować Czechów, jako Niemców. Zamierza się więc do całkowitego wyeliminowania języka czeskiego, domagając się od wszystkich Czechów władania językiem niemieckim.

Według obiegających uporczywie pogłosok ze strony rządu Rzeszy, spodziewać się należy, pewnych zasadniczych pociągnięć, które zmienią prawdopodobnie obecną sytuację prawną protektoratu.



Pierwszy szyb naftowy w Brazylii

Pierwszy szyb naftowy, wybudowany w Brazylii w Lobato, w stanie Bahia, nad zatoką tej samej nazwy. Szyb ten dostarcza na razie tylko 200 litrów ropy dziennie. Jak wiadomo problem naftowy w Brazylii wywołał ostatnio nawet komplikacje dypiomatyczne.

s. p.

Hr. JAN TYSZKIEWICZ

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

zginął śmiercią tragiczną w dniu 30 maja 1939 r.

O niepowetowanej stracie zawiadamia z najgłębszym żalem

Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Kronika telegraficzna

— **Protektor Rzeszy** w Czechach i Morawach von Neurath został przyjęty na dłuższej rozmowie przez Hitlera.

— **Subskrybcja francuskiej 5-procentowej pożyczki,** zamknięta 25 maja, osiągnęła sumę 10 miliardów 600 miln. (6 miliardów w gotówce, a 4 miliardy 600 miln. w bonach krótkoterminowych).

— **Konsul japoński w Tientsinie wręczył brytyjskiemu konsulowi generalnemu notę,** domagającą się niezwłocznego wydania zabójców dyrektora oddziału banku chińskiego Czengszikiang. Nota zaznacza, że o ile mordercy nie zostaną wydani do piątku, to władze japońskie podejmą akcję na własną rękę. Dyr. Czengszikiang zamordowany został 9 kwietnia na terytorium koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

— **Władze argentyńskie zakazały londowania 78 pasażerom Żydom,** którzy tranzytem udawali się do Paragwaju. Żydzi ci mają być odesłani z powrotem do Hamburga.

— **Wielki importer cukru w Nowym Jorku,** niejaki Carlos Garcia został aresztowany pod zarzutem kradzieży miliona dolarów!

— **Pięknego rekordu lotniczego** dokonał as lotnictwa meksykańskiego Francisco Sarabia, który przeleciał do N. Jorku z Mexico City w 10 godzin i 48 minut. Odległość wynosi 3.760 kilometrów. Sarabia odbył lot bez lądowania. Gdy wylądował miał w zbiorniku zaledwie litr benzyny.

— **Wskutek zderzenia z samochodem ciężarowym** na przejeździe kolejowym koło Londynu wykoleił się pociąg osobowy, idący z Konstanton. Katasrofa wydarzyła się pod Hilgay niedaleko Downhamarket. 6 osób zostało zabitych, a 12 odniosło rany.

— **Niedaleko Padwy spadł trójmotorowy bombowiec.** Załoga, złożona z oficera, podoficera i 3 żołnierzy poniosła śmierć.

— **Okresie subskrybcji POP rolnik Piotr Ostrowski** w Haczowie, pow. brzozowskiego ziemi przemyskiej, reemigrant po 26-letniej pracy w kopalni węgla w stanie Ohio w USA, subskrybował pożyczkę w wysokości połowy swego całego majątku, wynoszącej 20.000 zł. Za tę ofiarność ponad miarę obowiązku obywatelskiego, Piotr Ostrowski odznaczony został jako pierwszy rolnik złotym krzyżem zasługi.

— **Związek czesko-słowackich oficerów został przemianowany** na „Związek Samopomocy oficerów b. czecho-słowackiej armii“. Cel związku będzie wyłącznie socjalny i charytatywny.

— **Statek szpitalny „Gradisca“** przybył do Neapolu wioząc na pokładzie kilkuset oficerów, podoficerów i żołnierzy włoskich rannych w Hiszpanii.

— **Władze niemieckie skonfiskowały wszelki sprzęt techniczny, będący własnością czeskiego aeroklubu,** w tym 32 samoloty Działalność klubu została całkowicie powstrzymana

— **Dekretem szefa tajnej policji zakazano na terenie całych Niemiec** aż do odwołania rozpowszechniania krakowskiego „I. K. C.“, oraz szeregu innych wydawnictw zagranicznych.

— **W pobliżu Cinces** w Rumunii, autobus wpadł w przepaść. Jeden z pasażerów został zabity, a 19 odniosło rany.

— **W pobliżu Wrocławia wydarzyły się dwie katastrofy samochodowe.** W pierwszym wypadku samochód wpadł na pociąg. Dwie osoby zabite. W drugim samochód zderzył się z motocyklem, przy czym dwie kobiety poniosły śmierć.

— **W maju z powodu zamachów terorystycznych** w Palestynie utraciło życie 75 osób, a 296 odniosło rany.

— **Prezydent Roosevelt,** który od kilku dni nie opuszcza łóżka, i ma lekką gorączkę, spowodowaną przeziębieniem, odwołał wszystkie audiencie.

—oOo—

Grad pozabijał zające, ptaki i psa

WOLSZTYN, (PAT). Dopiero obecnie nadchodzą szczegóły katastrofalnego gradobicia, jakie nawiedziło ostatnio miejscowość Włoszakowice. Grad był wielkości kurzych jaj. Waga poszczególnych grudek lodu dochodziła do 150 gr. Grad poczynił olbrzymie spustoszenie wśród zbóż, połamał gałęzie drzew oraz podziurawił dachy domów.

Od uderzeń bryłek lodu poniosło śmierć wiele zajęcy i ptactwa. Zabity został nawet pies, który nie zdążył się schronić na czas.

Duże szkody wyrządził grad również w pow. wrzesińskim.

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy okazali mi tyle szczerego współczucia i oddali ostatnią posługę zmarłej w dniu 30 maja 1939 roku mojej żonie

ś. † p.

Stefanii Ludowiczowej

w szczególności p. dyrektowi gimnazjum A. Mickiewicza — Z. Żerebeckiemu oraz gronu naucielskiemu tegoż gimnazjum jak również pref. ks. Sekierce

Mąż i Rodzina

Ostatni n edoszły koncert Padereu Sk ego

NOWY JORK, (Pat). W związku z odwołanym w otatniej chwili koncertem Paderewskiego w sali Madison Square Garden, korespondent P. A. T. dowiaduje się, że odwołanie nastąpiło nie wskutek ataku serca, ale wskutek nagłego zasłabnięcia Paderewskiego.

Przybył on do Madison Square Garden na kwadrans przed rozpoczęciem koncertu i nagle poczuł się tak osłabionym, iż zdając sobie sprawę, że nie podoła wielkiemu fizycznemu wysiłkowi, polecił koncert odwołać i pieniądze za bilety zwrócić. Tłumy w milczeniu opuszczały olbrzymią halę a wiele osób miało łzy w oczach. Paderewski miał dać jeszcze cztery koncerty, 29 maja w Cle,eland, 31 w Cincinnati, 4 czerwca w Columbus i 6 czerwca w Toronto, po czym miał 14 czerwca odpłynąć do Europy na „Normandie“.

Wśród publiczności, której ogłoszono, że kasa będzie natychmiast pieniądze zwracała — powstał samorzutny odruch, by zwrotu pieniędzy nie żądać ale pozostawić je Paderewskiemu jako wyraz hołdu i wdzięczności za wielkie artystyczne wzruszenia, którymi obdarzał amerykańską publiczność od lat przeszło czterdziestu. Podobno biletów sprzedanych było za 25.000 dolarów. Jak się dowiadujemy, Paderewski, acz znajdujący się we wcale nieświetnych warunkach materialnych, pieniędzy tych nie przyjął.

Pisma nowojorskie poświęciły odwołanemu koncertowi całe szpalty, przypominając przy tej sposobności, że Paderewski odbywał w tym roku swoją 20 tournee artystyczną po Stanach Zjedn. Po raz pierwszy wystąpił 17 listopada 1891 roku w Carnegie Hall.

Koncerty te, przerwane w r. 1914, wznowił w r. 1922. W r. 1932 w również zapełnionym 16-o tysięczną publicznością Madison Sguare dał koncert na bezrobotnych muzyków nowojorskich.

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie

zawiadamia panów prenumeratorów miejscowych, że księga p. t.

FERDYNAND RUSZCZYC — ŻYCIE i DZIEŁO

została wydrukowana i będzie do odebrania w ekspedycji wydawnictwa w czasie od 24 maja do 10 czerwca 1939 roku. W tymże czasie nastąpi wysyłka księgi prenumeratorom zamiejscowym.

Ekspedycja mieści się przy ul. Orzeszkowej 3 m. 2 (J. Bułhak) i będzie czynna codziennie prócz dni świątecznych w godzinach 4—7 po południu.

Wszystkie pisma są proszone o przedrukowanie niniejszego zawiadomienia.

Waldemaras wraca do Kowna

KOWNO, (Pat). Według wiadomości z miarodajnych źródeł Waldemaras otrzymał pozwolenie powrotu do Kowna i przyjazd jego ma nastąpić niebawem.

Niemcy na migawkę

(Dokończenie ze str. 1)

bierze udział w „nabożeństwie", odpowiadają chóralnie.

Obserwuję gości na tarasie. Niektórzy uśmiechają się konwencjonalnie. Inni rozmawiają nie zwracając uwagi, jakby nie słyszeli.

Ale grubas jest wymagający. Lezie na taras i zaprasza obecnych gości do zabawy.

Konsternacja! Milczenie. Grubas zbliża się do jednego ze stolików i bezpośrednio skierowuje swe zaprosiny. Staruszka podnosi się z miejsca i ze smutnym uśmiechem schodzi na dół. Młodzi wymawiają się, tłumaczą.

„Jakto — woła grubas — czy ci na dole nie są wasi „Volksgenossen". A może jesteście klerykami?" „Pfaffenkolonie! Pfaffenkolonie" — (kolonia klechów). „Widzicie — mówi do swych kompanów — tu oaza kleryków".

Wreszcie grubas złazi na dół. W tej chwili przy wszystkich stolikach rozlega się gośne dzwonienie o talerze. „Kelner! Rachunek!"

Kelner lata jak oparzony. W ciągu paru minut taras jest pusty. Wszyscy wynoszą się boczną furtką aby grubas nie zauważył ucieczki Ale tam zbyt zajęci „nabożeństwem".

KONTRASTY.

Przybywający do Niemiec z Francji jest początkowo zupełnie oszołomiony. Zmiana atmosfery zbyt wielka. Tak gwałtowny przeskok.

Oto idą ulicą dzieci. Drugiego dnia Zielonych Świątek masy wycieczek wracają ze wsi. Maszerują śpiewając albo skandują jakieś wiersze do taktu. Wszystkie w bronzowych mundurkach. Wszystkie ze swastyką.

Czy dzieci francuskie nie maszerują podobnie? Zapewne, tak! A jednak jest różnica. Tam będzie to kupa dzieci. Tutaj oddziałek. Mały umundurowany oddziałek.

Sympatyczne są te małe niemieckie blondasy. Może sympatyczniejsze od francuskich małych kobietek z reguły już w dzieciństwie nieco zmanierowanych. — Te zdają się być więcej proste, więcej dziecinne. Ale to już dzieci należące do innego świata

Widziałem grupę dorastających dziewczynek z „Hitler Jugend", gdy zwiedzały kościół. Dwie usadowiły się w ławkach, patrząc nieruchomo w stronę ołtarza, przed którym płonęła czerwona lampka. Co myślały patrząc w stronę wielkiego krucyfiksu z tabernakulum?...

Zapewne są zupełnie obce w tym miejscu. Może tak zwiedzają kościół jak pierwsze lepsze muzeum.

Przypominam scenę widzianą w Chartres. W procesji asystuje kilkanaście młodych dziewcząt, ubranych na biało. Po nabożeństwie pod kierownictwem księdza ćwiczą jakieś śpiewy kościelne. O sklepienia średniowiecznej katedry odbija chór głosów dziecinnych.

Kto wie jak bardzo Francuzi nie lubią ostentacji i jak niechętnie zdobywają się na karne zbiorowe wystąpienia, zrozumie jak wiele treści musi dla rodziców tych dzieci symbolizować udział w nabożeństwie.

Tamte dziewczynki z Chartres i te z „Hitler Jugend" to przecież dzieci z dwóch innych planet. Nie mogłyby się napewno zrozumieć. I powiedzieć, że tylko Ren rozdziela.

Można by pisać całe litanie kontrastów. Choćby mundury... Tam nawet kolejarze nie mają mundurów. Poza wojskiem i policją, nie widzi się człowieka w uniformie. Tu tylko nieliczne wyjątki bez mundurów.

W Paryżu oburza Polaka sposób, w jaki żołnierze salutują swych oficerów. — W ostatniej chwili jakiś niedbały gest w kierunku czapki. A jeśli mu się nie chce, odwraca się i patrzy na witrynę, czy jakiś posąg. Tutaj gdy rozmawiają dwoje dzieci, jedno stoi na baczność przed drugim, bo mają one stopnie w „Hitler-Jungend".

„RECHTS — LINKS!"

Na wystawie księgarni kolejowej w Norymberdze zwraca uwagę książka o min. Becku. Typowe niemieckie wydawnictwo oficjalne. Księga gruba, ozdobna. Na okładce płk. Beck wyorderowany, przepasany wstęgą orderową. To z czasów polityki odprężenia.

Parę kroków od dworca afisze propagandowe dotyczące Gdańska Fotografie mające charakteryzować niemieckość Wolnego Miasta. Na afiszach teatralnych operetka „Polensblut".

Operetki tej nie widziałem. Ale przypominam sobie recenzję z „Tygodnika Ilustrowanego" z 1912 roku. Tak, 1912!... Przed wojną dawano w Berlinie operetkę „Polensblut" wyśmiewającą Polaków, prześladowanych w Poznańskim.

Czyżby dziś sięgnięto do rupieciarni przedwojennej po tę samą operetkę?...

Wszystko dzieje się na komendę. Powiedziano: Rechts! Była polityka odprężenia, wydawano grube księgi o Becku. Teraz: Links! Mamy więc afisze gdańskie i operetkę „Polensblut". (Jeśli to ta sama?)

Teraz jakby okres wahania. Leży książka o Becku i wiszą afisze gdańskie, zresztą dość spokojne. Co będzie za miesiąc, za rok?... Znikną afisze, czy zniknie książka o Becku?... Rechts, czy Links? Tse.

Z Wystawy Zespołu Artystów Wileńskich

Wystawa Zespołu Artystów Wileńskich, posiadająca wiele ciekawych pozycyj młodszego pokolenia artystów wileńskich otwarta jest codzień od godz. 9 do 13 i od 15 do 19 przy ul. Orzeszkowej 11-a.



Slergiejewicz — Portret ks. Glakowskiego.

Echa wypadków na Politechnice Lwowskiej

Odpowiedź premiera Składkowskiego

P. Premier przesłał do Sejmu odpowiedź na interpelację pos. Rudnickiego w sprawie ciężkiego pobicia przez policję państwową w nocy z 10 na 11 marca rb. studentów Politechniki Lwowskiej, mieszkańców II Domu Techników.

W odpowiedzi tej p. Premier stwierdza, że:

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń wypadki zostały przedstawione przez interpelantów w sposób niezgodny z rzeczywistością. Mieszkańcy domu obrzucali policjantów kamieniami, cegłami itd., a z okien domu oddano około 20 strzałów. Obie klatki schodowe zostały zabarykadowane od wysokości 1 piętra łóżkami i ławkami. Ponieważ bramy mimo wezwań nie zostały otwarte, wrzucono do wnętrza domu granaty łzawiące. Ponownie użyto ich przy usuwaniu barykad ustawionych na skrzyżowaniach korytarzy. Wobec stawiania oporu przez mieszkańców domu policjanci musieli w stosunku do poszczególnych osób użyć siły fizycznej dla przełamania oporu bądź dla obrony własnej posługując się pałkami gumowymi zgodnie z obowiązującymi przepisami. O gwałtowności stawianego oporu i agresywności niektórych mieszkańców II Domu Techników świadczy fakt, że w czasie rewizji trzech policjantów zostało rannych, czterech ciężko kontuzjowanych. a kilkunastu pobitych. Telefon. został wyłączony przed rozpoczęciem rewizji na polecenie prokuratora zgodnie z przyjętą w tych wypadkach praktyką. Przeznaczone dla rektora politechniki zawiadomienie o decyzji dokonania rewizji prokurator wysłał przed rozpoczęciem rewizji, doręczono je rektorowi w ciągu godziny.

W tym stanie sprawy, uznając, że działanie organów, które przeprowadziły rewizję było w zupełności zgodne z obowiązującymi przepisami, że zarzuty interpelantów nie zostały w najmniejszym stopniu potwierdzone p. Premier nie znajduje kogokolwiek do odpowiedzialności służbowej i uważa za zbędne wydawanie specjalnych zarządzeń.

Pogrzeb ś. p. Pauliny Starzyńskiej



W dniu 31 maja odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb ś. p. Pauliny z Chrzanowskich Starzyńskiej, małżonki prezydenta m. Warszawy sen. Stefana Starzyńskiego. Ś. p. zmarła odznaczała się niezwykłą szlachetnością charakteru oraz skromnością w pożytecznej pracy społecznej, której się poświęcała na terenie stolicy, zaskarbiając sobie powszechny szacunek i uznanie. Na zdjęciu podobizna ś. p. Pauliny Starzyńskiej.

Pociąg powietrzny Kowno — Nowy Jork

Sensacyjny projekt litewskich lotników

KOWNO. W litewskich kołach lotniczych powstał projekt zorganizowania „pociągu powietrznego" Kowno — Nowy Jork, składającego się z samolotu oraz paru, ciągn onych przezeń szybowców. Ten niezwykły przelot nad Atlantykiem miałby charakter propagandowy w związku z Wystawą Światową, w której Litwa bierze, jak wiadomo, udział. „Pociąg powietrzny" odwiedziłby również liczne litewskie ośrodki wychodźcze w Ameryce Północnej i Południowej.

Jako realizatorzy lotu wymieniani są znani lotnicy: Pyragius, Gisas i Dowidajtis.

Koszt imprezy obliczany jest na 2 miliony litów. Projektodawcy zamierzają zebrać tę sumę drogą sprzedaży w porozumieniu z monopolem zapałczanym 20 milionów specjalnych pudełek zapałek po cenie podwójnej, 20 centów zamiast 10, przy czym nadpłata szłaby na fundusz lotu.

W Kownie projekt ten wywołał duże zainteresowanie. Samą myśl opinia publiczna powitała przychylnie, wysuwane są jednak objekcje co do możliwości technicznych i uzyskania zezwolenia odnośnych czynników na ten sensacyjny przelot nad Atlantykiem.

Na marginesie tej wiadomości należy przypomnieć, iż Litwini już dwukrotnie zdobyli Ocean Atlantycki na trasie Ameryka — Europa. (n)

Czwarty Kongres Pedagogiczny Z. N. P.

Kongresy Pedagogiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego mają już swoją tradycję. Pierwszy kongres odbył się w lipcu 1929 r. w Poznaniu, drugi w r. 1931 w Wilnie, trzeci we Lwowie w r. 1933. Kongresy były poświęcone rozwojowi i kształtowaniu się polskiej myśli pedagogicznej. Na Kongresach tych konfrontowało się teorię pedagogiczną z praktyką, wytyczało się nowe drogi postępowania wychowawczego.

Czwarty Kongres Pedagogiczny, obradujący podczas Zielonych Świąt w Warszawie (27, 28, 29 maja 1939 r.) zgromadził około 1200 nauczycieli z całej Polski. Na Kongresie tym przemyślano, przedyskutowano osiowy problem „Wychowanie a struktura społeczna Polski". Kongres ten stał się wielką manifestacia patriotvczna nauczycielstwa.

DEKLARACJA IDEOWA CZWARTEGO KONGRESU.

Kongres otworzył prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Zygmunt Nowicki dłuższym przemówieniem, które przez uczestników Kongresu zostało uznane jako deklaracja ideowa Związku Nauczycielstwa Polskiego. „W dobie obecnej — mówił p. prezes Nowicki — jakikolwiek odbywa się zjazd w Polsce — czy to organizacyj społecznych, czy politycznych czy zawodowych — każdy uważa za potrzebę serca i rozumu zająć stanowisko obywatelskie wobec spraw, obchodzących wszystkich obywateli Polski.

Zwołany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Kongres Pedagogiczny wyraża gorącą solidarność z całym narodem w sprawach, dotyczących obrony granic Polski i wraz z całym narodem podejmuje za ministrem Beckiem okrzyk: *Nie damy odepchnąć się od morza!* (długo niemilknące oklaski).

Tę twardą wolę postawienia na swoim, tę gorącą wiarę w nasze zwycięstwo, to mocne przeświadczenie, że utrzymanie morza wiąże się z utrzymaniem niepodległości Państwa zawieziemy w teren do wszystkich zakątków Polski i w poimy w serca i dusze młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, młodzieży przedpoborowej i obywateli dorosłych".

„Krytyka naukowa, badania naukowe, teoria naukowa, mówił dalej p. Nowicki — są nieodzownym narzędziem myśli nauczyciela, który *o swej szkole ma mówić nie jako urzędnik, ale tej szkoły socjolog, współtwórca, ideolog.* Oczywiście, że ideologia z istoty swej wyrasta przeważnie poza krąg nauki. Ale *naszej związkowej ideologii nie grozi nigdy konflikt z nauką.* Jesteśmy bowiem grupą nauczycielską nie konserwatywną, lecz grupą w pochodzie, wiecznie rozwijającą się i z teorii naukowej i badań naukowych nie stwarzamy uświęconej doktryny, lecz żywą, *czynną pedagogikę".*

W deklaracji p. Nowicki poruszył jeszcze szereg innych problemów, dotyczących szkoły i nauczycielstwa. Deklaracja została przyjęta entuzjastycznie przez zgromadzonych na sali zjazdowej delegatów

PROGRAM.

Po zagajeniu Kongresu przez prezesa Związku wygłoszono w tymże samym dniu cały szereg referatów. Na plenum prof. Józef Chałasiński mówił *O wychowaniu i strukturze społecznej Polski,* prof. Helena Radlińska *O roli wychowania w przebudowie społecznej.* Potem Kongres podzielił się na 4 sekcje, które pracowały i w następnych dwóch dniach. W pierwszym dniu na sekcjach wygłoszono referaty na następujące tematy: dr A. Jakiel — *Problem szkoły jednolitej w Polsce,* prof. B. Zawadzki — *Metody selekcji pedagogicznej w szkołach,* dr Rychliński — *Drabina społeczna a drabina oświatowa,* dr. Hoszowska — *Ustrój szkolny a przeobrażenia gospodarcze Polski,* Al. Patkowski — *Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu,* dr M. Uklejska — *Funkcje społeczne przedszkoli,* Cz. Wycech — *Funkcje społeczne szkoły powszechnej,* dyr. M. Odrzywolski — *Programy szkolne a współczesne prądy pedagogiczne,* Br. Chróścicki — *O niektórych wytycznych współczesnego wychowania,* dr. St. Skrzeszewski — *Programy a eksperymenty pedagogiczne nauczycieli,* J. Bednarz — *Nowe próby wychowawczo-dydaktyczne w Polsce.*

W drugim dniu Kongresu na plenum wygłosili referaty prof. A. Dobrowolski — *Wytyczne demokratycznego ustroju oświaty,* prof. Z. Mysłakowski — *Współudział nauczycielstwa w tworzeniu systemu wychowawczego w Państwie.* Na sekcjach w drugim dniu Kongresu zostały wygłoszone referaty: J. Kolanko — *Rola zrzeszeniowego ruchu nauczycieli w rozwoju szkolnictwa,* dr H. Rowid — — *Kształcenie nauczycieli,* K. Maj — *Ustrój szkolnictwa a oświata dorosłych,* inż. Solarz — *Szkoła wobec problemów wsi i warstwy chłopskiej,* dr. Goryński — *Ustrój szkolny a przysposobienie młodzieży miejskiej do życia zawodowego,* dr. M. Kaczyńska — *Opieka psychologiczno-społeczna nad dzieckiem wstępującym do szkoły,* prof. T. Kotarbiński — *Funkcje społeczne szkoły wyższej,* dyr. F. Dąbrowski — *Funkcje społeczne szkoły zawodowej,* St. Kwiatkowski — *Funkcje społeczne szkoły dokształcającej.* Wł. Radwan — *Funkcje społeczne internatowych uniwersytetów chłopskich,* dr. H. Pohoska — *Zagadnienia społeczno-państwowe w programach,* dr. J. Pieter — *Podstawy psychologiczne wychowania społecznego.* W trzecim dniu Kongresu prof. St. Baley wygłosił referat pt. *Czynnik psychologiczny w budowie programów,* prof. Kalinowski — *Rola społeczna nauki.*

Nożycami przez prasę

1800 GODZIN WOJNY NERWÓW

„Dziennik Powszechny" pisze:

Tysiąc osiemset godzin, dwa miesiące i pół upłynęło od chwili, gdy świat uwierzył nareszcie, że znajduje się w stanie zagrożenia. Od 15 marca, kiedy strach mniejszych państw osiągnął swą kulminację, datuje się owa uporczywa wojna nerwów, w której ogółu obecnie się znajdujemy.

Dwa i pół miesiąca walki nie przechyliły szali zwycięstwa na stronę Berlina i krajów zwasalizowanych. Przez cały ten okres na srogie męczarnie wystawione były raczej nerwy prowokatora, niż jego przypuszczalnych ofiar. Wytworzyła się sytuacja paradoksalna: seans hipnotyczny wycieńczył hipnotyzera, pod czas gdy pacjent jest coraz bardziej przytomny.

Poczucie siły koalicji obronny zamiast maleć, wzrasta bezustannie.

Widowisko zainscenizowane przez partnerów „osi" nie wzięło:

Przewracają się dekoracje na hitlerowskiej scenie (linia Zygfryda); dzwonki sygnalizują podniesienie kurtyny, a kurtyna nie idzie w górę (Holandia i Gdańsk); tyrady rzucane światu rozbrzmiewają przed pustą widownią (ostatnia mowa Hitlera i milczenie Ameryki). A z samej przecież klaki (Italia) teatr utrzymać się nie może.

Spodziewajmy się zatym rychłego bankructwa tego przedsiębiorstwa widowiskowego.

TECHNIKA I DUCH

Jak donosiliśmy, wylew Renu spowodował zalanie fortyfikacyj niemieckich z kompleksu tzw. Linii Zygfryda. Fakt ten dał powód „ABC" do następujących słusznych refleksji:

Technika zawsze będzie odgrywała rolę dodatkową.

Oczywiście nie wolno zaniedbywać również i techniki. Figiel jednak sprawiony przez „starą niemiecką rzekę" Ren Trzeciej Rzeszy jest wymownym dowodem, jak kruche są wszelkie dzieła techniki wojskowej. Zdawałoby się, że budując linię Zygfryda Niemcy przewidziały wszystko, co można było przewidzieć, a w tym występuje zjawisko nowe, które przekreśla wszystkie dotychczasowe obliczenia.

Technika wojskowa może i powinna wzmacniać człowieka, nie zastąpi jednak nigdy hartu jego ducha i zdolności do ofiar.

GDAŃSK ZREFLEKTUJE SIĘ

Zamieściliśmy onegdaj stanowcze pismo komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku do Senatu Wolnego Miasta w sprawie incydentu w Kałdowie. Omawiając to pismo „Warsz. Dz. Nar." podkreśla:

Odpowiedź min. Chodackiego na notę gdańską zbiegła się z powrotem do Gdańska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Burckharda.

Ma on na zlecenie Komitetu Trzech wziąć bardziej żywy udział w sprawach gdańskich, a jak donosi „Times", ma podjąć się roli arbitra w spornych sprawach polsko-gdańskich. POWRÓT WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI POSIADA DUŻE ZNACZENIE JESZCZE I Z TEGO WZGLĘDU, ŻE JEST ON STATUTOWO UPOWAŻNIONY DO WEZWANIA POMOCY POLICYJNEJ I WOJSKOWEJ OD POLSKI, NA WYPADEK, GDYBY UZNAŁ, ŻE STAN RZECZY W GDAŃSKU PODOBNEJ INTERWENCJI WYMAGA. Jasnym jest że przy nowych próbach zakłócenia porządku w Gdańsku, które przejawiają się w ciągłych prowokacjach przeciwpolskich, obecność Wysokiego Komisarza musi wpłynąć otrzeźwiająco na niektóre gorące głowy.

Zreflektuje ona przede wszystkim Senat.

PODMINOWANY „PROTEKTORAT"

Opowiadania emigrantów politycznych z Niemiec

W Katowicach istnieje obóz emigrantów politycznych, w którym przebywają chwilowo uciekinierzy z tzw. Protektoratu — Czech, Moraw i Słowacji. „Goniec Warszawski" podaje reportaż Czesława Ufnalewskiego z tego obozu. Ciekawe i wstrząsające są wynurzenia emigrantów, którym się udało wyrwać z rąk szalejącego w „protektoracie" Gestapo.

Podchodzimy do jakiegoś łóżka. Choć jest południe leży jakaś młoda kobieta o bladej twarzy.

— Pani?... pytamy

— Mój mąż wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau Mieszkaliśmy w Pradze. Rewizja była w nocy, męża zabrali, a mnie rozebrali do naga i zaczęli bić...

Kobieta płacze, płacze spazmatycznie, zakrywa twarz rękami...

— Uciekłam, raczej zginąć niż żyć tam... Teraz jestem chora, jestem w odmiennym stanie. Rok temu wyszłam za mąż.

— Za co męża wzięli?

— Mój mąż patriota? nie mógł na to patrzeć, zorganizował ludzi, którzy wypalali twarze tym szubrawcom, bo oni masowo mordują naszych braci, tylko po cichu, nikt o tym nie wie...

Idziemy dalej. Pod oknem siedzi na łóżku jakiś mężczyzna.

— Jestem oficerem czeskim. — Jest nas tu 12 oficerów i żołnierzy. Wracam prosto z obozu koncentracyjnego z Buchenwald. Pan wie co to znaczy? — Spojrzał prawie półprzytomnie. — Obóz koncentracyjny w Niemczech — to piekło za życia, którego żadne pióro nie opisze. W obozie tym znajduje się 4 tysiące Czechów, choć pomieszczenie jest na 400 osób. Jeden leży na drugim i to nie zawsze... Są takie baraki, w których ludzie muszą całą noc stać, zawsze stać — zawołał, a rozszerzone oczy mówiły o przeżytych dniach.

— Polska! — mówił oficer. — Czy może być piękniejszy bratni naród słowiański... Dlaczego „oni" nie szli z wami, nie byłoby tego! Och! Boże! Przecież ten Hacha i Syrowy —to najwięksi zdrajcy już nie tylko Czech, ale całej rasy słowiańskiej. — Pan sądzi, że naród czeski taki podły?... Gdyby nie setki agentów „Gestapo", który strzegą Hachę dzień i noc, to już dawno zostałby zamordowany, ale on im potrzebny, oni go strzegą... — Tu rzucił dosadne przekleństwo.

Pan może nie wierzy. Ale my tu wszyscy myśleliśmy, że w Polsce formuje się legion czeski, bo tylko Polska może nam dać niepodległość. Skoro tego legionu nie ma, krew własną oddamy Polsce za serce i gościnność którą tu doznaliśmy. Na pierwszy znak, gdy zajdzie potrzeba pójdziemy walczyć wszyscy, jak tu jesteśmy, przy boku waszej armii, aby wam pomóc i nam wywalczyć niepodległość

SŁOWACJA PRZEPADŁA!...

Spotykamy jeszcze jakąś panią o wybitnie inteligentnym wyrazie twarzy. Ostre, niemal męskie rysy. Fryzura chłopięca.

— Jestem z Żiliny, uciekłam onegdaj Kula hitlerowska przeszła mi koło ucha. Jeszcze dziś słyszę ten dziwny nieprzyjemny świst. Nie mogłam dłużej. Bóg ciężko skarał Słowację. Mój naród zginie zupełnie, jeżeli tak dalej pójdzie. Ja o tym coś wiem, bo pracuję politycznie od kilku lat. — Stykałam się z naszym wodzem, ks Hlinką. Pracowałam w „Słowaku". Mój Boże! Przecież ten największy Słowak chyba się teraz w grobie przewraca! Słowacji właściwie już nie ma! Może pan napisać — nie ma żadnej różnicy pomiędzy ks. Tiso, a Hachą — jeden i drugi to zdrajcy Słowiańszczyzny. Dziś naród słowacki żyje pod butem niemieckim i otoczony jest siecią agentów „Gestapo". Cała Słowacja zalana jest wojskiem niemieckim. Niemcy już zaczynają tam budować własne fortyfikacje. „Gestapo" jest wszędzie na ulicy, w urzędach, w kościele. Czy pan wie o tym, że w ub. niedzielę grupa hitlerowców wpadła do kościoła w Żilinie i nie pozwoliła śpiewać pieśni religijnych po słowacku, że chłop słowacki musi pracować dla wojska niemieckiego, że już około 10 tysięcy Słowaków wywieziono w głąb Niemiec na przymusowe roboty, że na ich miejsce w tej żyznej i pięknej Słowacji panuje głód?

CO SIĘ DZIEJE W „PROTEKTORACIE"?

Rozmawiany jeszcze z doktorem medycyny, który trzy dni temu uciekł z Pragi.

— Całe Czechy są podminowane — mówi lekarz — czekamy tylko na najmniejszą awanturę wojenną, aby rozsadzić Niemcy od wewnątrz. — Wszystkie stanowiska zajęli Niemcy. Kilkadziesiąt tysięcy Czechów wywieziono w głąb Niemiec, żywność rozpoczęto sprzedawać na kartki, Motławą i Łabą płynie tysiące ton środków spożywczych do Niemiec, władze niemieckie wydały zarządzenie. na mocy którego chłop czeski musi sprzedać 30 proc. produkcji niemal za darmo dla wojska niemieckiego, 40 proc. „Gestapo", a tylko 30 proc. ma do własnej dyspozycji.

Nie można dostać zupełnie mydła, gdyż zapasy zostały wywiezione do Niemiec, a fabryki mydła pracują tylko dla Niemiec, nie ma już masła i słoniny, chleb wydaje się na kartki.

Czesi wędrują do obozów koncentracyjnych, a inni korzystają z okazji, że są na wolności i prowadzą akcję podziemną. O tym się nie pisze, ale już kilkuset hitlerowców zostało zamordowanych. Okres rozpaczy przeszedł — Czesi czekają okazji... A temu wszystkiemu przygląda się największy „pajac", „prezydent" Hacha, sługus niemiecki, ale.. ręcę panu, że i on doczeka się zapłaty...

Oto wymowne relacje uciekinierów z Trzeciej Rzeszy.

Dramat amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus"

Zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" pociągnęło za sobą tragiczny zgon 26 ludzi z załogi. Uratowano 33 marynarzy przy pomocy dzwonu podwodnego.

Nieznane są jeszcze wyniki dochodzeń, prowadzonych dla wyjaśnienia przyczyny katastrofy, ale w każdym razie dzisiaj sytuacja i możliwości ratunkowe wraz z wypadku z łodzią podwodną są lepsze, niż nie tak dawno jeszcze. Istnieje więc ratunkowy dzwon podwodny, który opuszcza się i przytwierdza do zatopionej łodzi, istnieje udoskonalona boja telefoniczna, która pływa nad zatopionym statkiem i pozwala na skomunikowanie się z załogą.

Jak długo będą mogli oddychać? Na jak długo starczy im powietrza? To jest pierwsze pytanie, które się narzuca ratownikom, prowadzącym akcję w razie wypadku. W zamkniętym zczelnie pudle stalowym, zagłębionym w wodzie, powietrze psuje się, przesyca się kwasem węglanym z biegiem godzin. Dwadzieścia mniej więcej litrów kwasu węglanego wydycha człowiek w ciągu godziny. Ponieważ atmosfera, w której ilość kwasu węglanego sięga 2 proc. staje się już niemożliwa do wytrzymania, przeto, wiedząc jaka jest pojemność statku można obliczyć ściśle ilość godzin które załoga może przebyć bez uduszenia się.

W tych warunkach jedynym wyjściem jest wyratowanie załogi z zatopionej łodzi i wywindowanie jej na powierzchnię. Wydawałoby się, że wystarczy nałożyć maskę, aparat tlenowy i wypłynąć na powierzchnię. — Sprawa nie jest jednak tak prosta. Wszystko zależy od głębokości, na jakiej znajduje się zatopiona łódź. — Ciśnienie wody wzrasta o jedną atmosferę co dziesięć metrów. Na głębokości 100 metrów wynosi ono 10 atmosfer. A „Squalus" spoczywa na głębokości 73 metrów. Marynarz, który wypłynął z maską i aparatem tlenowym z łodzi musiałby zużyć 3 godzin zanim by mógł wydostać się ponad wodę. A to dlatego, iż szybkie wypłynięcie w górę spowodowałoby niechybne uduszenie. Dlaczego? — Część powietrza, które wdycha człowiek na dużej głębokości, dostaje się do naczyń krwionośnych i tam się rozkłada pod wysokim ciśnieniem. Skoro ciśnienie nagle się zmniejszy, powietrze będzie „musować", jak gaz w wodzie, i zatka żyły.

Te właśnie okoliczności uniemożliwiły wydostanie się załogi zatopionego „Squalusa", w sposób zwykły jak to czynią nurkowie. Uratowano część załogi przy pomocy dzwonu podwodnego, który opuszczono na kablu i przytwierdzono do otworu na pokładzie górnym łodzi W ten sposób w trzech partiach wywindowano 33 marynarzy.

ODCZYT PUŁKOWNIKA TADEUSZA KORNIŁOWICZA, PRZEDSTAWICIELA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

W drugim dniu Kongresu referat n. t. *„Zagadnienie obronności państwa w nauczaniu i wychowaniu"* wygłosił płk. Tadeusz Korniłowicz. Przed wygłoszeniem referatu płk. Korniłowicz oznajmił:

„Gdy zakomunikowałem Panu Wiceministrowi Spraw Wojskowych, gen. Głuchowskiemu o serdecznym powitania mnie, jako przedstawiciela wojska, przez IV Kongres Pedagogiczny, p. Wiceminister polecił mi oświadczyć państwu, że *uważa pracę nauczycielstwa szkół powszechnych za wybitną pomoc dla wojska i polecił mi złożyć wyrazy uznania dla całej rzeszy nauczycielskiej z życzeniem, by dotarły do najdrobniejszych komórek pracy nauczycielstwa w Rzeczypospolitej.*

Piękny i głęboki referat płk. Korniłowicza wywarł na zebranych ogromne wrażenie.

UCHWAŁY I WNIOSKI.

Na kongresie wyniesiono cały szereg uchwał i wniosków. Na czele stoją uchwały następujące:

IV Kongres Pedagogiczny stwierdza iż naczelną zasadą w wychowaniu musi być stwarzanie zdecydowanej postawy, pełnej gotowości do obrony Państwa i pomnażania jego dorobku we wszystkich dziedzinach. Kongres Pedagogiczny uważa, że wyrobienie postawy obronnej u obywateli wymaga związania obywateli z własną państwowością, wzięcia współodpowiedzialności przez szerokie masy za losy Państwa. *Ten stan rzeczy da się osiągnąć przez oparcie życia zbiorowego na zasadach demokracji, przez wpojenie umiłowania wolności i poczucia honoru.*

Kongres Pedagogiczny uznaje, iż przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej do obrony kraju winno wchodzić, jako przedmiot, do programu nauczania mając za zadanie rozwój i potęgowanie cnót obywatelskich i żołnierskich.

REPREZENTACJA OKRĘGU WILEŃSKIEGO.

Nauczycielstwo Okręgu Wileńskiego na Kongresie było reprezentowane przez prezesa Okręgu ZNP — *Balcerska Eugeniusza*, członków prezydium Okręgu — *Radziwanowskiego Leona, Lisowskiego Stanisława, Owczynnika Bronisława, Dyrmę Józefa.* Oddział Grodzki w Wilnie był reprezentowany przez prezesa *Matuszkiewicza.* Ponadto na Kongres wysłały delegatów Oddziały Powiatowe ZNP w Okręgu Wileńskim. Uchwały wyniesione na Kongresie, będą realizowane w pracy zawodowej i społecznej nauczycielstwa.

ZAMKNIĘCIE.

Poza nauczycielstwem, na Kongres przysłało swych przedstawicieli ponad 100 organizacyj społecznych i zawodowych. Przedstawiciele ci byli obecni przez cały czas trwania Kongresu. W obradach Kongresu brali również udział w charakterze gości przedstawiciele M. W. R. i O. P. i Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego: dr Pollak, dyr Firewicz, dr Truchim, dr Falski. Kongresowi przewodniczył prof. Zygmunt Mysłakowski.

Na Kongresie zostały skonfrontowane teoria pedagogiczna z praktyką pedagogiczną, nauczycielstwo otrzymało syntezę dotychczasowego dorobku pedagogicznego i drogowskazy usiłowań wychowawczych na przyszłość.

Na Kongresie uwydatniła się głęboka solidarność, jaka istnieje pomiędzy Zarządem Głównym Z. N. P. a szerokimi rzeszami nauczycielstwa.

Józef Polański.

Pół żartem, pół serio

...Respice finem...

Mówią, że swój marsz na wschód Hitler zaczął z *„haha"*, ale skończył z *„bekiem"*...

***

Jeden z kinoteatrów berlińskich wyświetla hurrapatriotyczny film pt. „Ein Mann will nach Deutschland zurück" (Człowiek, który chce wrócić do Niemiec).

Przed wejściem do kina stoi kilkometrowy ogonek.

— Czy to taki dobry film? — zapytuje jakiś cudzoziemiec.

— Wcale nie, ale każdy pragnie zobaczyć tego wariata!

***

Czołowi teoretycy narodowego socjalizmu zapewniają, że reżim hitlerowski przetrwa tysiąc lat!

Dwaj berlińczycy siedzą w piwiarni.

— Nie martw się, Kurt — odzywa się jeden — już tylko 994 lata!...

***

W Paryżu opowiadają:

Do urzędu w Burgos zgłasza się pewien dziennikarz zagraniczny z prośbą o przedłużenie mu prawa pobytu w Hiszpanii.

— Hm... mam pewne wątpliwości — mówi urzędnik. — Będę musiał porozumieć się z moją władzą zwierzchnią.

Podchodzi do telefonu i łączy się.

— Hallo! Czy to Rzym?

Głos w słuchawce odpowiada:

— Jawohl!

Kącik palacza

W Ameryce przeprowadzono obliczenia konsumcji papierosów, z których wynika, iż konsumcja przeciętna w USA wynosi rocznie na jednego mieszkańca 1.015 sztuk papierosów; drugie z kolei miejsce zajmuje Wielka Brytania, gdzie wypala się 946 papierosów rocznie w stosunku na jednego mieszkańca, trzecie miejsce zajmuje Meksyk, czwarte Belgia, piąte Francja, gdzie wypada 436 papierosów na mieszkańca. Najtańsze są papierosy w Belgii, gdzie cło istnieje tylko na tytoń, a nie na gotowe wyroby, najdroższe zaś w Anglii.

Szkoda, że nie dokonano obliczeń co do naszej „konsumcji" tytoniowej. Możebyśmy mieli jakieś przodujące miejsce. Bo w spożyciu alkoholu, owszem, owszem...

Rossini

Słynny kompozytor Rossini znany był ze swego dowcipu. Pewnego razu przystąpił doń młody tenor, prosząc o protekcję. — Jakim głosem pan dysponuje — pyta Rossini. — Dowolnie, mistrzu, śpiewam partie tenora, barytona i basowe. — Winszuję panu — odpowiada Rossini — to się szczęśliwie składa! Będzie pan mógł sam wystąpić w tercecie w „Wilhelmie Tellu".

Nasze dzieci

— Wyobraź sobie — mówi mąż do żony, przeglądając z rana gazetę — w głąb Afryki, do osady liczącej blisko trzy tysiące dzikich ludożerców wysłano zaledwie trzech misjonarzy.

— Biedni ludożercy — odzywa się siedmioletni Jaś, przysłuchujący się rozmowie, — chcą ich chyba na śmierć zagłodzić.

***

Sześcioletni Zdziś spsocił coś w kuchni i oberwał za to lanie od mamusi. Zaczerwieniony jak burak wchodzi w milczeniu do pokoju jadalnego i staje w kącie. Ojciec, który słyszał, że w kuchni coś się stało, pyta malca:

— No, i cóż tam takiego zaszło?

— Nic — odpowiada Zdziś. — Miałem w kuchni małeńkie nieporozumienie z twą żoną!

Już wkrótce
rozpoczynamy druk
nowej powieści

Niemcy spalili Krzywy Gród

Zasłużony badacz najstarszych dziejów Wilna, prof. Mieczysław Limanowski, zamieścił wczoraj w „Słowie" artykuł pt. „Niemcy spalili wileński trzeci zamek", w którym omówił dokonane w tym roku odkrycie szczątków t. z. trzeciego zamku inaczej zaś Krzywego Grodu na Górze Bekieszowej w Wilnie. Prof. Limanowski pisze m. inn.

Odkryto zatem w Wilnie trzeci zamek. Tam gdzie go nikt nie podejrzewał, bo u stóp Gedyminowej góry: Głęboki parów, młody, w każdym razie młodszy niż XIV wiek oddziela dziś amfiteatr „Krzywego Grodu" od tej góry, w nazwie swojej kryjącej już stare wspomnienia.

Fascynujące są badania, skoro pod piaskiem odsłania się zwęglona podłoga drewnianych, z „pskowska" prawdopodobnie kiedyś zrąbanych izb, na której Krzyżak rabujący poślizgnąwszy się widocznie zgubił ostrogę. Kronika mówi o tem, że jakich 1000 ludzi zostało zabitych wtedy na górze.

Miasto ruskie na Bakszcie ewakuowano. Samo zbliżanie się Krzyżaków do Wilna wywoływało już grozę i niedziwimy się, że zostawiono grecki klasztor (koło metropolitalnej cerkwi przy moście na Zarzeczu), cerkiewkę ceglaną, pierwszej żony Olgierda to jest Pacionkę (koło poczty). Wilno niemieckie ze swym cimeterium San Nikolai było zapewne przez Krzyżaków oszczędzone i nie potrzebowało jak ruskie uciekać z całym dobytkiem w góry wileńskie, więc do tego grodu „Krzyżowego", do którego brama pod górą giedyminową zapewne prowadziła od strony dzisiejszej ulicy Popowej i tak zwanego Krzywego Koła.

Gdyby nie interes związany z koniecznością naświetlenia tego co zrobili w r. 1390 w Wilnie Krzyżacy, możebyśmy do tego trzeciego zamku, tak bardzo tajemniczego, nie dążyli od przeszło stu lat skrupulatnie szukając. Tak się złożyło, że rok 1939, związany z ponownym wilczem apetytem Niemców, otwiera nam wgląd na przeszłość, w której ze zdumieniem odnajdujemy niemal te same rysy co dzisiaj.

Krzyżaków z czarnym krzyżem na białym płaszczu zastąpiła swastyka, karykatura krzyża na tle białym.

Na górze Bekieszowej stojąc rozpamiętywać możemy już w tej chwili (choć dopiero sypią się fascynujące odkrycia) stary obronny gród, wysoko nad wodą Wilenki broniony przez naturalne wały i forty, sztucznie kiedyś ścinane i zamieniane w litewską twierdzę. Możemy się pytać skąd osada wojenna brała wodę? Jedno jest pewne, że na trzykrzyskiej górze, zapalano ognie, odpowiadając na ogniowe inne sygnały, kiedy od Trok czy Mejszagoły zbliżał się zakon niemiecki (o ironio!) Panny Marii.

Grzejąc się na słońcu jak kiedyś domy się grzały spoglądamy na dół na Bakszte, która nam się, nie ukrywając niczego, jak na dłoni, nad Wilenką, pokazuje. Tu była góra Gedymina, tam Olgierd na dole pochowany. Tu wreszcie na górze jak Walery Charkiewicz suponuje, ewangelizowali pogańskie miasto pierwsi Franciszkanie.

Ślady męczeństwa oglądamy, to jest krzyże Wiwulskiego i zaczynamy rozumieć tradycję Wilna, opowiadając o zrzuceniu zamordowanych braci „bavortorum" do Wilenki. Wreszcie podnosząc się nad „Krzywy Gród" właśnie do białych krzyży franciszkańskiego męczeństwa oglądamy pod sobą górę Zamkową, na której książę Castrum to jest obronny zamek wybudował.

Zaczyna się nam perspektywa prastarego Wilna rozjaśniać w swych szczegółach. Do kompozycji, która już dawno ujawniła rolę, którą góra Zamkowa odgrywała, ruskie miasto na Bakszcie, przeprawa pod św. Rafałem i niemieckie miasto pod św. Mikołajem, dochodzi teraz „Krzywy Gród", zagadka zagadek zdawało się na cztery spusty zamknięta. Któż mógł przeczuć że w roku Polski stojącej przeciw Niemcom sztorcem, zagadka ta ujawni nam dokumentalnie na terenie to co kronikarze zapisali na pergaminie.

Na Soborze w Konstancji delegacja króla polskiego i wielk. księcia litewskiego w jednej osobie, to jest Jagiełły, wytoczyła skargę Krzyżakom. Zdawało się, że wilk nakładając maskę baranka obroni siebie i nawet zyska aplauz najwyższej chrześcijańskiej Europy. Nie rozumieliśmy dla czego na tym soborze, tak silnie oskarżała delegacja Polski i Litwy Zakon. Taki harmider robić z powodu spalonego trzeciego zamku czy zameczka?

Na terenie „Krzywego Grodu" rozkopując warstwy, gromadząc połamaną broń, zaczynamy rozumieć krzyk idący z tysięcy serc wileńskich ludzi, zmieniony w grzmot oskarżenia na Soborze, na którym Anglia, Francja i Flandria biła się w piersi przyznając że zbyt pochopnie nastawiła ucha i że przez to dała opętać się łatwo „ciemnej sile, robiącej nieprawości".

KOMUNIKAT

W związku ze znacznymi ulepszeniami w planie gry 45 loterii klasowej kolektura J. Wolanow prosi uprzejmie PT. Klientów z wszelkimi zapytaniami zwracać się bezpośrednio do Centrali kolektury: Warszawa, Marszałkowska 154. Kolektura Wolanowa wysyła nowe plany i wyjaśnienia Dyr. Polskiego Monopolu Loteryjnego oraz udziela wyczerpujących informacji bezpłatnie.

Środa literacka

Wysadzony z siodła

K. W. Zawodziński, onegdajszy prelegent „środy", jest niewątpliwie krytykiem literackim dużej miary, a już na naszym bezrybiu — jednym z nielicznych, których dorobek coś znaczy w świadomości literackiej kraju. Niestety, świadomość ta, urabiana więcej przez kawiarnie niż przez rzetelną pracę umysłową, jest kapryśna, zmienna i niepamiętliwa jak pogoda wiosenna. Póki Zawodziński skamandrytów chwalił, póty mu kawiarnie basowały. Kiedy zaczął wyrażać zastrzeżenia — wytykać dentologię patriotyczną takiemu Wierzyńskiemu, manieryczne predyspozycje Tuwimowi, nieodpowiedzialność Iłłakowiczównie itd. (przy całym zresztą uwielbieniu dla nich wszystkich razem i wielu z osobna) — to się kawiarnie zbuntowały. Czego niby facet chce „wobec tego"... Raptem odkryto, że ma ciężki niemiecki styl, że jest, krótko się załatwiając — nudny. Ciekawa rzecz, te same kawiarnie (domena „Skamandra podkasanego"), które stanowiły czołówkę opinii antyawangardowej teraz, z niefrasobliwą niewdzięcznością, przejęły na własny użytek co gwałtowniejsze powiedzionka o Zawodzińskim wytoczone właśnie przez publicystykę awangardy — głównie z okazji walki o sprawozdania z liryki w „Roczniku literackim". W ten sposób coraz dojrzalsze i precyzyjniejsze prace krytyczne wczorajszego augura tradycjonalistów, pozbawione sankcji snobizmu i mody, tracą z dnia na dzień zasięg wpływów wśród tych, dla których przede wszystkim są przeznaczone. Krytyk niemodny — jakże zwykła u nas kolej rzeczy, jakże smutna! Niemodny zaś stanie się każdy, kto bronić będzie interesów nie tylko grupy czy koterii, ale interesów sztuki w ogóle, choćby pojętej tak ortodoksyjnie, jak to mamy u Zawodzińskiego.

Jego stosunek do liryki nowej jest dość niesamowity. Ten prawdziwy miłośnik poezji ma dość wyczucia, by docenić siłę poetycką niektórych przynajmniej awangardzistów, z Przybosiem na czele, ale... ale sztywna doktryna, przywiązanie do tradycjonalistycznej poetyki normatywnej, nawyki literackie, wiążące go jak najściślej z poezją Skamandra i jego epigonów, wreszcie rozwijająca się z wiekiem kostyczność doprowadziła go do tak zaciętej kampanii antyawangardowej, do tak nieprzyjemnej już maniery krytycznej, że przestano w końcu traktować to wszystko poważnie.

I na „Środzie literackiej" usłyszeliśmy, że najlepsze wiersze Przybosia, to tylko szkice do wierszy, jakieś liryczne „membra disiecta", że awangardziści czasem, pomyślcie państwo, to całkiem normalni ludzie, że o Czechowiczu nie mówił nic od siebie (ale zacytował jedyną, nieodpowiedzialną opinię debiutanta literackiego!), bo.. miał z nim zatarg osobisty.

Reakcja sali wahała się między zniecierpliwieniem a wesołością. Dyskutanci wszyscy bez wyjątku sprzeciwiali się potępiającemu w czambuł i bronili bądź to poszczególnych poetów, bądź też ruchów literackich Odpowiedź prelegenta wykazała tylko tyle, że szafujący hojnie ex cathedra złośliwościami ciężkiego kalibru pod adresem jakże licznych poetów w niełasce, sam jest wspaniale wrażliwy na najlżejszy nawet akcent, zwrócony ku jego osobie. **jim.**

Antyniemieckie nastroje w Jugosławii
Wzmożona aktywność hitlerowców

Chociaż regent ks. Paweł oraz ks. Olga w towarzystwie min. Markowicza opuścili 31 maja Jugosławię udając się z 8-dniową oficjalną wizytą do Niemiec, to jednak do dziś jeszcze w prasie białogrodzkiej nie ukazała się żadna wiadomość o mającej nastąpić podróży, ani nie zamieszczono dotąd okolicznościowych artykułów, omawiających stosunki jugosłowiańsko-niemieckie.

W oficjalnych kołach politycznych podróż regenta do Niemiec określa się mianem wizyty kurtuazyjnej, mającej za zadanie stwierdzić, podobnie, jak wizyta rzymska, że Jugosławia pragnie utrzymać dobre stosunki z wszystkimi sąsiadami.

W tutejszych kołach politycznych nie przewiduje się, aby w ramach tej podróży mogły zapaść jakieś ważne decyzje, czy miało dojść do podpisania jakichś układów. Niezłomna wola Jugosławii pozostania neutralną — podkreśla się tu — zamanifestowana została podczas wizyty rzymskiej.

Nastroje społeczeństwa jugosłowiańskiego stają się coraz bardziej antyniemieckie. Aktywność mniejszości niemieckiej w Jugosławii wybitnie przyczynia się do powszechnej mobilizacji jugosłowiańskiej opinii społecznej przeciw Niemcom.

Organizacja hitlerowka „Kulturbund" prowadzi ostatnio niezwykle ożywioną działalność, zmierzającą do zgrupowania pod jej sztandarami wszystkich Niemców, zamieszkałych w Jugosławii.

W czasie Zielonych Świątek odbyły się w miejscowości Apatin Lazarewo wielkie manifestacje „Kulturbundu".

W pochodzie ,jaki przeszedł przez miasto, przedefilowało 25 tys Niemców. W czasie zgromadzenia liczni mówcy niemieccy podkreślali konieczność zgrupowania się Niemców, zamieszkałych w Jugosławii w ramach „Kulturbundu".

Szczególnie antyniemiecko nastrojeni są Słoweńcy.

Poseł niemiecki w Białogrodzie złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych protest przeciwko nieprzychylnej postawie dzienników słoweńskich, a w szczególości wychodzącego w Lublanie dziennika „Slovenec" — wobec Rzeszy i jej polityki.

Dowodem tego ma być niezamieszczenie przez „Slovenec" artykułów, podkreślających przychylne stosunki jugosłowiańsko-niemieckie(!) oraz występowanie przeciwko nadmiernym roszczeniom mniejszości niemieckiej, zamieszkującej Jugosławię.

Młode pokolenia, zarówno serbskie, słoweńskie i chorwackie są wręcz nieprzejednane i wrogo usposobione do Trzeciej Rzeszy.

Wyrazem tych nastrojów jest ulotka, którą rozrzucono w uniwersytecie białogrodzkim.

Ulotka protestuje przeciwko zawiązaniu w Berlinie Towarzystwa Niemiecko-Jugosłowianskiego i udziałowi oficjalnych czynników jugosłowiańskich w tych uroczystościach. Autorzy ulotki stwierdzają, iż nie może już istnieć przyjaźń pomiędzy Niemcami a Jugosławią.

Rzecz charakterystyczna, iż mimo wysiłków ze strony niemieckich organizacyj młodzieżowych, nie doszło dotychczas do nawiązana stosunków z młodzieżą Jugosławii.

Nowe towarzystwo litewskie

W Wilnie powstało nowe towarzystwo litewskie pod nazwą „Towarzystwo Opieki nad Harcerzami Litewskimi".

Zadaniem Towarzystwa jest roztaczanie opieki nad litewskim ruchem harcerskim na Wileńszczyźnie.

Popielniczki na armaty
Ani żelaza, ani złota nie ma wojująca Japonia

Według oceny fachowców, Japonia będzie musiała zużyć w roku bieżącym 7 i pół miliona ton rudy żelaza, produkując we własnym zakresie zaledwie około 2.600.000 ton. Tak wielki niedobór jest wynikiem ogromnego zapotrzebowania na stal w związku ze zbrojeniami.

Wobec konieczności importowania 5 milionów ton rudy, Japonia wzmaga wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji krajowej. Szereg kopalni żelaza uległo nacjonalizacji. Państwo subwencjonuje produkcję niektórych lekkich metali. Jednocześnie rozszerzono listę produktów, przy wyrobie których nie wolno używać miedzi. Ponad to zdwojono akcję na rzecz zużywania wszelkich odpadków metali. Rząd przetapia bariery, biegnące wzdłóż torów kolejowych, skrzynki do listów, popielniczki, latarnie uliczne, a do ludności skierowano apel, by sprzedawano takie przedmioty, o ile znajdują się w prywatnym posiadaniu — specjalnemu urzędowi kontroli żelastwa.

Niemniej zakup złomu żelaznego i rudy za granicą nie przestaje być palącą koniecznością dla wojującej Japonii. Powoduje to rosnące zapotrzebowanie złota, wobec czego minister finansów zarządził na 1 czerwca spis wszelkiego złota, znajdującego się w kraju pod postacią monet, sztab. różnych przedmiotów itp. Po zakończeniu rejestracji oczekuje się, iż rząd zwróci się do ludności z apelem o cesję posiadanego złota.

Dodać należy, że od 1 czerwca obowiązuje w Japonii zakaz sprzedaży wszelkich przedmiotów ze złota. Zawarty został w tym celu specjalny układ między rządem a jubilerami japońskimi.

3 domy na Zawalnej i 2 na Jagiellońskiej będą zniesione

W związku z zamierzonym poszerzeniem ulic Zawalnej i Jagiellońskiej, Zarząd Miejski przystąpił już do znoszenia domu murowanego przy ul. Zawalnej 5, w którym mieściła się dotychczas szkolna pracownia przyrodnicza.

Przy ul. Zawalnej poza tym mają być w najbliższym czasie zniesione 2 domy i tyleż przy ul. Jagiellońskiej u wylotu na ul. Zawalną.

Roboty przy regulacji tych ulic rozpoczną się w końcu przyszłego miesiąca.

Rejestracja fachowców
Swiadczenia osobiste w czasie pokoju

Jednym z pierwszych aktów ustawodawczych jakie ukażą się w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w oparciu na pełnomocnictwach udzielonych przez Sejm ustawą z dnia 13 maja br. jest nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

O OSOBISTYCH ŚWIADCZENIACH WOJENNYCH.

Nowela wprowadza zmiany, poczynając już od tytułu rozporządzenia, który będzie brzmiał: „o świadczeniach osobistych". Wobec tego, iż rozporządzenie nakłada na obywateli pewne obowiązki już w czasie pokoju, uznano, iż wyraz „wojennych" jest w tytule niewłaściwy. W czasie pokoju obowiązek świadczeń osobistych powstaje w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa stwierdzony uchwałą Rady Ministrów (t. zw. stan zagrożenia Państwa). Ponadto **już w czasie pokoju Rada Ministrów może nałożyć na osoby należące do pewnych zawodów** (ważnych z punktu widzenia obrony Państwa) obowiązek zarejestrowania się, a na instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa itp.

OBOWIĄZEK DOSTARCZENIA DANYCH O PERSONELU.

Wreszcie w razie zarządzenia znaczniejszych świadczeń wojskowych, gdy władze administracji ogólnej, pośrednio współdziałające w ćwiczeniach nie posiadają odpowiednich środków własnych do wykonania zadań, związanych z tymi ćwiczeniami, Rada Ministrów może wprowadzić obowiązek świadczeń osobistych.

Zasadniczo obowiązkowi świadczeń osobistych

PODLEGAJĄ OSOBY W WIEKU OD 17 DO 60 LAT.

Jednakże według noweli minister spraw wojskowych może w drodze rozporządzenia podwyższyć dla pewnych kategoryj specjalistów górną granicę wieku do lat 65. **Zwolnione od obowiązku świadczeń osobistych są osoby pełniące czynną służbę wojskową, duchowni, posłowie i senatorowie, urzędnicy państwowi, funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych: „Polskie Koleje Państwowe" oraz „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", pracownicy Monopolu Tytoniowego, Spirytusowego i Solnego.** Nowela zwolniła ponadto pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i Funduszu Pracy z wyjątkiem lekarzy i personelu pomocniczo-sanitarnego, pracowników Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego S. A. w Paryżu (kolej Śląsk — Herby Nowe — Gdynia), pracowników polskich przedsiębiorstw regularnej komunikacji powietrznej oraz pracowników lotnisk otwartych do użytku publicznego jak również pracowników obsługujących urządzenia przeznaczone do utrzymania bezpieczeństwa i porządku żeglugi powietrznej.

Do osób wolnych od świadczeń należały dotychczas osoby niezdolne do świadczeń wskutek choroby lub ułomności fizycznej, kobiety w ciąży i przez 6 tygodni po odbyciu porodu, kobiety karmiące oraz matki wychowujące dzieci do lat 13. Nowela wprowadziła tu pewną zmianę, albowiem

ZWOLNIŁA NIE TYLKO MATKI, które wychowują własne dzieci, lecz w ogóle kobiety, sprawujące pieczę macierzyńską nad dziećmi w wieku do ukończonych lat 13.

Jak już zaznaczono, Rada Ministrów jest upoważniona do nałożenia obowiązku zarejestrowania się na osoby należące do zawodów, które mogą mieć większe znaczenie dla sprawy obrony Państwa. Sama rejestracja jednakże nie jest wystarczająca, albowiem gdy zajdzie potrzeba powołania zarejestrowanych do świadczeń, może okazać się, że zarejestrowany zmienił kilka razy miejsce zamieszkania i są trudności w odnalezieniu go. By uniknąć tego, dekret nakłada na osoby, które zarejestrowały się,

OBOWIĄZEK MELDUNKOWY.

Obowiązek meldunkowy składa się z obowiązku zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania i z obowiązku zgłaszania się na wezwanie władzy w sprawach świadczeń osobistych. W ten sposób władze będą posiadać aktualny adres zarejestrowanego i mają możność skontrolować jego dyspozycyjność, sprawdzić potrzebne dla władz dane, np. czy zarejestrowany nie zmienił zawodu, czy uzyskał nowe wykształcenie, specjalizację itp.

Zmianie uległy uprawnienia Naczelnego Wodza i władz wojskowych w sprawach świadczeń osobistych w razie wojny. Zmiany wprowadzone przez dekret skupiają w rękach Naczelnego Wodza znaczniejsze niż dotychczas uprawnienia. Mianowicie w czasie wojny Naczelny Wódz ma prawo stawiania rządowi wiążących postulatów w sprawach świadczeń osobistych oraz prawo zgłaszania zapotrzebowań na świadczenia osobiste na obszarze całego Państwa. Prawo zgłaszania zapotrzebowań służy również władzom wojskowym wskazanym przez Naczelnego Wodza. Ponadto Naczelny Wódz może zastrzec sobie wykonanie na obszarze operacyjnym wszystkich lub pewnych uprawnień, które służą poszczególnym ministrom.

Dekret wprowadził również pewne

ZMIANY W SPOSOBIE ZGŁASZANIA ZAPOTRZEBOWAŃ W CZASIE WOJNY.

Mianowicie według nowych przepisów w czasie wojny, w razie nagłej potrzeby lub na obszarze operacyjnym, na którym władze administrac. na skutek działań wojennych nie funkcjonują — mogą władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań kierować zapotrzebowania do zarządu gmin. Gdyby i ten sposób nie dał pewności, że świadczenie będzie wykonane, władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań mogą przeprowadzić powołanie do świadczeń osobistych.

Wreszcie nowela ustanawia karę aresztu do 1 miesiąca lub do 1000 zl za niedopełnienie obowązku meldunkowego, jaki ciąży na osobach zarejestrowanych.

Po mistrzostwach Europy w koszykówce



W Kownie zostały zakończone III mistrzostwa Europy w koszykówce, w których brała m. in. udział reprezentacja Polska. Na zdjęciu — drużyna litewska, która zdobyła tytuł mistrza Europy.



Premier litewski gen. Czernius wręcza nagrodę kierownikowi drużyny polskiej, która zajęła trzecie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI
Okres prenumeraty: ______
Adres odbiorcy czasopisma: ______

1

Nr. listy rozrachunkowej ______
wpisał ______
sprawdził ______

UWAGA Wszelka korespondencja, zamieszczona na I-szym odcinku poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej

2

Nr. listy rozrachunk. ______

Dzień nadesłania

______
(podpis sprawdzającego)

3

Konkurs na artykuły
poruszające zagadnienia wojenno-morskie

Redakcja „Kurjera Wileńskiego" łącznie z Oddziałem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje konkurs na najlepsze artykuły, poruszające zagadnienia wojenno-morskie, a wydrukowane w naszym piśmie.

Warunki konkursu.

1) Forma pracy — dowolna t. zn., że brane będą pod uwagę zarówno artykuły ogólne, jak też i reportaże, nowele, wiersze, jednakże każda praca powinna bądź całkowicie, bądź częściowo uwzględniać mar. woj.

2) Termin kursu — od 1 czerwca do 30 grudnia b. r.

3) Każdy autor może napisać kilka prac.

4) Wszystkie prace, wydrukowane w czasopiśmie, będą przejrzane przez Sąd Konkursowy Oddziału Propagandy Floty Wojennej w Warszawie, a piętnaście prac, uznanych za najlepsze, otrzyma nagrody w wysokości — jedna nagroda — 250 zł, trzy po 150 zł, pięć po 100 zł i sześć po 50 zł.

5) Prace nagrodzone i nie nagrodzone, stanowią własność Redakcji naszego pisma.

Do powyższego konkursu autorzy stale piszący w pismach poświęconych wyłącznie sprawom morskim stawać nie mogą.

Dzień sztuki i WF w Trokach

4 bm. odbędzie się w Trokach Dzień Sztuki i Wychowania Fizycznego. Wykonawcami będą organizacje szkolne i pozaszkolne. Komitet Wykonawczy przy pomocy lokalnych władz wojskowych, szkolnych i samorządowych dokłada starań, by święto to wypadło udatnie i było miłym przeżyciem społeczeństwa tego atrakcyjnego ośrodka regionalnego.

Most k. Niemenczyna zamknięty

Z powodu technicznego badania mostu w Niemenczynie na rzece Wilii będzie on zamknięty dla ruchu kołowego na okres od godziny 16 dn. 3.VI rb. do godziny 12 dn. 4.VI rb.

Ruch kołowy zostaje skierowany z Wilna do Niemenczyna, Podbrodzia, Widz — ulicą Kalwaryjską, drogą państ. N 2/6 (Wilno—Podbrzezie) do 22 kf (Pikieliszki), skąd w prawo drogą państwową przez Niemenczynek, Załosę, Orzełówkę, Kubawkę i Niemenczyn.

Zwyżka cen owoców

Tegoroczne chłody wiosenne opóźniły zbiory pierwszych owoców krajowych. Poza tym w roku bieżącym wyczerpały się wcześnie zapasy zeszłorocznych jabłek, których urodzaj w zeszłym roku był mniejszy.

W związku z tym zwyżkowały ceny wszystkich owoców importowanych. M. in. jabłka kanadyjskie podskoczyły w cenie bardzo znacznie.

Premie PKO

27 maja 1939 r. odbyło się w P. K. O. szóste publiczne premiowanie książeczk oszczędnościowych premiowanych serii V grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 500 padły na nr: 621070 647842 664971 666152 668219 692046 693918

Premie po zł 250 padły na nr: 604872 605146 605999 611669 614336 617351 621257 622886 623905 623937 627670 630594 641018 642530 643206 647150 647927 650617 674780 678303 679227 683267 686067 686675 688288 689192 690448 698045.

Premie po zł 100 padły na nr: 601116 602641 603383 603685 604098 604564 604942 605357 605792 606516 607049 607219 609307 609339 609404 610838 611475 612814 613587 615320 615333 616407 617352 617689 620297 62072 623047 624351 626022 627024 627632 627732 67998 629215 632229 632319 632566 636605 637184 637858 638379 638409 639542 641113 641438 642372 643713 643722 644053 646035 646800 649115 649166 651536 652111 653042 656694 657366 658302 658353 658732 660656 661420 662914 663400 663694 665006 665545 666665 668123 668758 668854 669343 610924 671107 672241 673670 673891 675477 675513 675720 676311 677646 678787 681253 682372 683005 684532 684675 684913 685312 688088 688289 688723 691834 692010 692066 692261 693820 694389 695886 696192 696649 696689 696727 697950.

Ponadto padło 283 premie po zł 50.

Ogółem padło 424 premij na sumę zł 35.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte:

Zł 100 nr: 623656 660059 665896.

Zł 50 nr: 605645 609577 612248 612495 637406 638630 651976 688485 691960 693808 696516.

Po raz drugi padły premie:

Zł 50 na nr 611669

Zł 100 na nr 632566 641113 688723.

Zł 50 na nr: 601000 614742 619832 622833 634131 636725 637712 641966 659732 669543.

Na FON

Od 20 maja do 1 czerwca 1939 r. złożono na ręce pana wojewody wileńskiego następujące ofiary na FON:

Zbigniew Maruszewski — czajnik srebrny z pokrywką, Albina Szczerbo — portmonetka srebr., kieliszek srebr., 32 monet srebr., 2 dzwonki mosiężne, lichtarz mosiężny, 2 kawałki bronzu, rondel miedziany i 44 monety miedziane; Zakład kotlarski Nelkin — 10 zł; Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Powszechnej Nr 6 w Wilnie — zł 203 i gr 01; Ogół Żydowskich Dorożkarzy — 300 zł; Mejer Mirski — 2 złotowa moneta srebr. wycofana z obiegu; Alina Wilczyńska — 16 monet srebr.; Alfreda Stefanewiczówna — złoty krzyżyk i srebrny zegarek; Rubim Żenda — 10 zł; Jan i Eugenia Zygielmanowie, Bezdany — 100 zł obl. poż. nar.; Bolesława Kwiatkowska — oblig. poż. nar.; na 100 zł; Władysław Moscianica — 1 łat łotewski, Motwiejew Jochim — 70 centymów łotewskich, Leonard Gluszkowski — oblig. poż. nar. inwest. na 100 zł; Bezimiennie A. T. — 20 zł; Anna Bolcewiczowa — podstawkę pod szklankę srebrną wagi 393 gr; Seweryna Jodko-Narkiewicz Piątkowska — moneta portugalska 20 eskudos, dr Helena Obiezierska — 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty, 5 monet miedz. zabytkowych rosyjskich oraz 2 monety rosyjskie miedziane, Czarkowska Melania — 6 łyżeczek srebr.; Od Redakcji „Głosu Narodowego" w imieniu ks. Staszelisa; p-ta Traby w Sweliszkach — 50 zł; Wł. Wiszowaty — krzyżyk złoty, Leonowie Borowscy — 7 dolarów gotówką i gwiazda złota bucharska; Opieka Rodz. przy gimn. im. Św. Kazimierza w N. Wilejce — dodatkowe do pierwotnej — jeszcze zł 30; Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotniki, gm. Niemenczyn — zł 22; Za Komitet Zbiórki Czaplińska Weronika — 265 monet miedz., 71 monet niklowych i 39 monet srebr.; Z. Z. — 2 monety ros. srebr.; I. P. — 5 monet srebr., Krzysztof Żarnowiec — 1 moneta austriacka srebrna; Bezimiennie — papierośnicę srebr.; S. K. — 40 monet różnych, miedzianych i niklowych; S. H. — 1 złota obrączka; Janina Pac-Pomarnacka — 2 złote obrączki, złoty sygnet i 25 monet srebr.; Walicki Kazimierz — 45 monet ros srebr. i 5 nikl.; Dom Noclegowy dla Kobiet — zł 7 gr 04; Franciszek Żak — zł 5; B Minsker — 23 zł; E. Aronowicz — 20 zł; E. Gryn — 10 zł.

***

Zamiast podziękowania za rekolekcje duchowne, które przeprowadził O. Karmelita Elizeusz w dn. 1—4.V w „Domu Noclegowym dla Kobiet" TOD przy ul. Żydowskiej 10—25 wdzięczne pensjonariuszki złożyły w Urzędzie Wojewódzkim sumę 7.00 zł na FON.

Wiadomości radiowe

MUZYKA KRAJÓW PÓŁNOCNYCH

Usłyszeliśmy tu przez radio utwory kompozytorów fińskich, estońskich, litewskich i łotewskich w wykonaniu Zoofii Romei (sopran) i Napoleona Fantiego (fortepian). Termin audycji — piątek, 2 czerwca, godz. 17,45.

POGADANKA ROLNICZA

W piątek, 2 czerwca, o godz. 20.00 usłyszą rolnicy pogadankę inż. Józefa Steckiewicza p. t. „Roboty pielęgnacyjne przy okopowych.

KRONIKA

CZERWIEC **2** Piątek

Dziś: Marcelina
Jutro: Erazma B- W.

Wschód słońca — g. 2 m. 51
Zachód słońca — g. 7 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 1.VI. 1939 r.

Ciśnienie 964
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 8
Opad ślad
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: spadek
Uwagi: pogodnie, wiecz. przel. deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścinskiego i Czapbuskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pielkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej. Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 6 bm. Porządek obrad jest obecnie opracowywany.

Będzie to ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej.

Przed posiedzeniem Rady, 5 bm. odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowo-Gospodarczej. Na posiedzeniu tym zostaną przygotowane i zaopiniowane wnioski, które następnie będą przedłożone na plenum Rady Miejskiej.

— 40 wypadków chorób zakaźnych. W ubiegłym tygodniu na terenie Wilna zanotowano 40 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne. Najwięcej zachorowań wykazuje odra — 16 (zgon 1); gruźlica 6; tyfus brzuszny 1; tyfus plamisty 2 (zgon 1); róża 1; podejrzenie o wściekliznę 1, płonica 7; błonica 4; świnka 1 i ospówka 1.

— Wzrost eksmisyj mieszkaniowych. Ostatnio na terenie Wilna wzrosła liczba eksmisyj mieszkaniowych. W ubiegłym miesiącu wyeksmitowano przeszło 50 rodzin.

Wyeksmitowanym przyszedł z pomocą wydział miejski opieki społecznej, udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

SPRAWY SZKOLNE

—Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Związku Osadników w Wilnie: Podania kandyadtów do kl. I i II będą przyjmowane w kancelarii Gimnazjum (Zawalna 21) od dn. 1 do 15 czerwca bm. w godz. 10—13. Egzaminy rozpoczną się 17 czerwca o g. 10.

— Dyrekcja Prywatnej Męskiej Szkoły Krawieckiej Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Żeligowskiego 1—20, tel. 24-38 — przyjmuje zapisy kandydatów z cenzusem 6 oddz. szkoły powsz., w wieku lat 14—17.

Kurs nauki trzyletni, z pełnymi prawami, obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Zapisy kandydatów — w pierwszym terminie — od dnia 20 czerwca w godz. 10—14

Z KOLEI

— *Ulgi kolejowe dla dzieci.* Wzorem lat ubiegłych zorganizowany będzie latem rb okres kilkutygodniowych przejazdów ulgowych dla dzieci do 14 lat, podróżujących w towarzystwie dorosłych. Ulgi te wyniosą 75 proc. ceny normalnego biletu.

RÓŻNE

— Zarząd Koła Wileńskiego P. W. K. zawiadamia, że egzamin kursu ratowniczo-sanitarnego dla patrolowych odbędzie się w dniach 5, 6 i 7 bm. o godz. 17,30 w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Ostrobramskiej Nr 7; egzamin kursu gospodarczego odbędzie się w dniu 9 bm. w lokalu Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. przy ul. Bazyliańskiej 2; egzamin kursu ratowniczo-sanitarnego dla sekcyjnych odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 bm. w sali Śniadeckich U.S.B. — przy ul. Świętojańskiej.

— Macierz Szkolna dziękuje. Wileńsko-Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Członkom Komitetu Obywatelskiego Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja w Wilnie za gorliwe zajęcie się zbiórką.

*

Komitet Obywatelski Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja w Wilnie składa gorące podziękowanie wszystkim Instytucjom i Organizacjom za pomoc i współudział w organizowaniu i przeprowadzeniu zbiórki.

— Uroczystość u Rezerwistów. 3 bm., o godz. 18-ej, przy ul. Dąbrowskiego Nr 2, odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Podokręgu Związku Rezerwistów dla Kompanii Honorowej, zorganizowanej przy Kole Nr. 7, następnie odbędzie się wręczenie nagród uzyskanych za mistrzostwo w strzelaniu Zw. Rezerwistów i otwarcie strzelnicy.

— *Wycieczka do lochów na Bakszcie.* — „Wilnianie poznajcie Wilno". — W najbliższą niedzielę 4 bm. wycieczka Związku Propagandy Tutystycznej zwiedzi lochy na Bakszcie. Przy tej sposobności uczestnicy wycieczki usłyszą interesujące legendy i informacje związane z zabytkowymi lochami. Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— *Do Grzegorzewa.* V Wycieczka Kolarska Związku ropagandy Turystycznej 4 bm zwiedzi Grzegorzewo — jedną z nielicznych fabryk tektury na naszych ziemiach.

— *Konkurs Ukwiecenia Wilna.* Obywatelski Komitet Ukwiecenia Wilna wzywa zainteresowane osoby do udziału w konkursie ukwiecenia. Komisja sędziowska już wkrótce dokona przeglądu zgłoszonych do konkursu objektów. Udział bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w lokalu Związku Propagandy Turystycznej — ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20.

— Komitet Organizacyjny Lekarskich Kursów Wakacyjnych w Ciechocinku-Cieplicy zawiadamia, że XII Lekarski Kurs Wakacyjny wraz z „Dniem Ginekologicznym" Warszawskiego Towarzystwa Ginekologicznego odbędzie się w dn. 1, 2, 3.IX. 1939 r. w Ciechocinku-Cieplicy.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis" komunikuje że w dniu 10.VI rb. wyjeżdża wycieczka pociągiem popularnym do Warszawy, na wystawę „Nowoczesny sklep-architektura wnętrza". Bilety w cenie zł 14.50 wraz ze wstępem na wystawę do nabycia w „Orbisie" Mickiewicza 16a, Wielka 49.

NOWOGRODZKA

„Oświata" ma pełne prawa. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie powiadomiło Stow. „Oświata" w Nowogródku, że prowadzonemu przez wymienione Stowarzyszenie gimnazjum przyznaje uprawnienia równe z uprawnieniami państw. gimnazjum ogólnokształcących. Uprawnienia te przysługiwać będą gimn. „Oświata" z początkiem nowego roku szkolnego 1939—1940.

ECHA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO BANKU LUDOWEGO. Już dziesięć lat minęło od zamknięcia tej placówki, a echa jej grzechów wciąż jeszcze obijają się o kieszenie pozostałych przy życiu udziałowców, którzy otrzymują raz po raz od likwidatora nakazy o wpłacanie udziałów i kosztów likwidacji. Wszystkich udziałowców jest 359, z tego zalega z wpłaceniem udziałów około 200. Wśród nich figurują takie nazwiska, jak p. br. Stanisław Jundziłł (winien 750 zł), Leopold Grotowski (winien 9.996 zł), inż. Jellinek, Związek Gospodarczy i inni. Dodać należy, że wielu z poważniejszych udziałowców zdążyło w czas się wycofać. Za to inni muszą teraz bulić gotóweczką. Likwidator p. Leonid Horbaczenko, zam. stale w Nowojelni, uzyskał teraz świadectwo ubóstwa i zapowiada wszystkim opornym sprawę sądową. Chodzi mu o ściągnięcie 26 tys. zł na pokrycie wkładów i kosztów likwidacji. Reszta „grzechów" tego banku została jakoby umorzona. Spore sumy okazały się nieściągalne. Grubsze należności wiszą w powietrzu i nie wiadomo jeszcze do czyjej wpadną kieszeni. Tymczasem ci, co są pod ręką i nie pokryli swych udziałów, muszą płacić, z dodatkiem oczywiście na koszty likwidacji, czyli jak tu mówią z hakiem. Na to nie ma rady.

Święto pieśni i muzyki w Grodnie

Na święcie pieśni i muzyki młodzieży osadniczej ziem wschodnich, jakie się odbyło w czasie Zielonych świąt w Grodnie przy udziale 1500 śpiewaków, jury przyznało następującą kolejność za pracę całoroczną: zespoły żeńskie — Warszawa (puchar przechodni), dalej Wilno i Równe. Za poziom artystyczny pierwsze miejsce przyznano Wilnu — następnie Warszawie i Równemu.

Zespoły męskie za pracę całoroczną: Brześć, Warszawa, Poznań, zaś za poziom artystyczny znowu Wilno.

Orkiestry dęte: za pracę całoroczną — Warszawa, Wilno, Grodno; za poziom artystyczny — Wilno. Poza konkursem dyplom został przyznany zespołowi orkiestry z Brześcia.

Poza tym dyplomy przyznano: Gimnazjum żeńskiemu Zw. Osadników w Wilnie oraz chórowi mieszanemu również z Wilna.

Wręczenie nagród i dyplomów zwycięskim zespołom dokonał p. min. Marian Zyndram-Kościałkowski.



Min. Kościałkowski przyjmuje defiladę młodzieży osadniczej w Grodnie.

BARANOWICKA

— Poczta w nowym gmachu. Od 1 bm. poczta baranowicka przeniosła wszystkie swe urzędy i działy do nowego, własnego gmachu przy ul. Mickiewicza.

— Przeszkolenia pszczelarzy w Baranowiczach. Został zakończony w Baranowiczach kurs dla działowych z pszczelarstwa na terenie pow. baranowickiego, zorganizowany przez pow. Sekcję Pszczelarską przy OTO i KR w Baranowiczach. Pszczelarze z terenu nie okazali jednak większego zainteresowania tym kursem. W charakterze instruktorów wykłady prowadzili Franciszek Bober, Szkutnik, Chabros i inni.

NIESWIESKA

— Nowi maturzyści gimn. im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu w liczbie 23 złożyli egzamin dojrzałości. Świadectwa zostały uroczyście wręczone w dn. 28.V br. następującym osobom

Abramowicz Hirsz, Andruszkiewiczówna Kazimiera, Basinkiewiczówna Eugenia, Berensztejnówna Ejdla, Borkowska Anna, Benderówna Janina, Chomiczówna Helena, Godycka Ćwirko Wanda, Godycka Ćwirko Irena, Czyżykówna Maria, Draczyński Wacław, Drozdowicz Aleksander, Filicerówna Halina Frasunkiewiczówna Zofia, Gilmowska Doba, Jakubionkówna Halina, Jabłeński Eugeniusz, Łazarz Stanisław, Melcerówna Ida, Makowski Wacław, Nachowicz Wiktor, Oleszkiewicz Eugeniusz, Polaczek Elai, Ratowska Stanisława, Rabinowiczówna Róża, Romanowiczówna Wiera, Sobolewska Anna, Stasiukówna Eleonora, Tabacznikówna Fania, Wawrzynek Stanisław, Wojciechowska Zofia, Zmaczyńska Stanisława.

— *Nowy Zarząd LOPP.* Do nowo obranego w ostatnich dniach Zarządu LOPP w Nieświeżu weszły następujące osoby: komisarz Kobelski — prezes, insp. Horoch — wicepr., dr Łuszkiewicz II wiceprezes, dyr. Dyło — skarbnik, Doboszyński — sekretarz. Na członków Zarządu powołano pp.: Wesołowskiego, Zienkiewicza i Wasilewskiego.

— *Kąpiel za protekcją.* Dziwnym zbiegiem okoliczności, w łaźni miejskiej w Nieświeżu znalazł się system zlekka protekcyjny: kto ma zbyt małe fory u panny służącej — ten może w ciągu całego dnia oczekiwać kąpieli. Podobno najbardziej cierpi na tym płeć piękna, niemogąca się doczekać swej kolejki mimo zamówionej godziny. Podobno zniecierpliwione czekaniem osoby będą wpuszczane „hurtem" do basenu.

— Wieczór humoru, piosenek i muzyki odbędzie się w Nieświeżu 7 bm. w wykonaniu chóru Juranda i znanej artystki filmowej Nory Ney.

— Rodzina Policyjna w Horodzieju zorganizowała imprezę dochodową, z której uzyskane ponad 300 zł przekazała na FON.

— Na gorącym uczynku kradzieży zatrzymano Hupko Malwinę z Warewicz, gm. Dworzec, która w czasie targu w Klecku, skradła ze sklepu W. Sawickiego 31 mtr materiału, lecz bezpośrednio po fakcie wpadła w ręce policjanta.

SWIĘCIAŃSKA

— Rozdanie matur. 28 bm. w Święcianach odbyło się w gimnazjum państwowym rozdanie świadectw maturalnych absolwentom tut. liceum i gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— Karabin „Rolnika" dla armii. W Podbrodziu odbyła się uroczystość przekazania karabinu maszynowego ufundowanego przez Spółdzielnię „Rolnik" — lubelskiej dywizji artylerii konnej. Po mszy polowej poświęcenia dokonał kapelan DAK ks. Manturzyk, po czym na placu przy koszarach w imieniu ofiarodawców przemawiał nauczyciel Młynarczyk w obecności ok. 1.000 osób. Za ofiarowany dar podziękował dowódca DAK, po czym odbyły się śpiewy dziatwy szkolnej oraz defilada wojska i samolotów. Karabin maszynowy na barkach ludności cywilnej został przeniesiony i umieszczony na wózku.

OLKIENIKI

— Bieg kolarski (Olkieniki). Odbędzie się w Olkienikach bieg kolarski ze strzelaniem, Zw. Rezerwistów, na trasie 25 klm. Udział w nim wzięło 15 kolarzy, z tego ukończyło bieg 14. Trasę przebyło w czasie rekordowym, wynikiem 1 godz. 15 minut. Wyniki biegu jak również i strzelania są doskonałe. Za pierwsze 4 miejsca wręczone zostały nagrody

Koło olkienickie Zw. Rezerwistów wyróżnia się na terenie pow. wileńsko-trockiego wydajną pracą, czego dowodem jest zdobycie pierwszych miejsc w zespoł. mistrzost. w strzelaniu pow. wileńsko-trockiego za rok 1939.

X! krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza



W Mościcach odbyły się po raz drugi krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza. Wszystkie balony, biorące udział w zawodach wylądowały szczęśliwie. Na zdjęciu — moment startu balonów.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „POPROSTU CZŁOWIEK" z występem Sawana — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, o godz. 20, Teatr Miejski na Pohulance gra sztukę w 5 obrazach „POPROSTU CZŁOWIEK" — Miquel de Unamuno — jednego z najgłośniejszych autorów współczesnej Hiszpanii. W roli głównej wystąpili: Zbyszko Sawan. Udział biorą pp.: L. Korwin, H. Łęcka, Z. Śląska, W. Szczepańska, U. Blichewicz, St. Jaśkiewicz, St. Kępka; A. Łodziński, L. Tatarski. Dekoracje — J. i K. Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, o godz. 20, „Mała Kitty i wielka Polityka".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Występy J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego. Dziś „Błękitna maska" z udziałem całego zespołu „Lutnia" z Kulczycką i Dembowskim na czele.

— Wieczór piosenki i nastroju. Nora Ney i Chór Juranda. W niedzielę najbliższą, o godz. 8 m. 15, Nora Ney, popularna gwiazda filmowa wystąpi w swym najnowszym repertuarze. Chór Juranda zaprezentuje całkowicie nowy repertuar.

Odpowiedzi redakcji

WPan Zyndram Osmorski. Na temat „Czarnej Rozpaczy" chcielibyśmy porozumieć się z Panem bezpośrednio.

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 2.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program. 8,15 Muzyka. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Muzyka popularna. 15,00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Koncert kameralny. 17,45 Muzyka krajów północnych. Wykonawcy: Zofia Romei (sopran) i Napoleon Fanti (fortepian). 18,25 Wycieczki i spacery. 18,30 Wieczór dawnej bajki polskiej w oprac. Konrada Górskiego prof. USB. 19.00 „20-lecie wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego" — pogadanka. 19,10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Helena Bortnowska — sopran i Kwartet wokalny „Hejnał" pod dyr. Franciszka Jankowskiego. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 „Roboty pielęgnacyjne przy okopowych" — pogadanka dla rolników inż. Józefa Steckiewicza. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert. 21,55 „Życie Marty" — fragment z powieści. 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.55—23.00 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 3.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program. 8.15 Muzyka. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole prowadzi Ciocia Hala. 13.20 Koncert rozrywkowy. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieść słoneczna" — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolenczelowy. 17,00 Transmisja nabożeństwa, kazanie. 18.00 Wiadomości sportowe. 18,05 Ostatnia sobótka speakerów. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Polska Kapela Ludowa. 19,50 Przemówienie senatora Aleksandra Prystora, prezesa Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. 20,00 „Wiejskie dzieci" — pogadanka Henryka Jankowicza. 20,10 Muzyka popularna. 20,13 D. c. koncertu. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej (w Liege). 22.00 „Detektyw pomógł" — skecz Henryka Duvernois w oprac. Wandy Boye. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 2 czerwca 1939 r.

8.10 Program na dzisiaj 8.15 Muzyka poranna 18,30 Wieczór dawnej bajki polskiej w oprac. Konrada Górskiego, prof. USB. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy. Orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Helena Bortnowska — sopran. Kwartet wokalny „Hejnał" pod dyr. Franciszka Jankowskiego. — 20,00 „Roboty pielęgnacyjne przy okopowych" — pog. dla rolników inż Józefa Steckiewicza.

SOBOTA, dnia 3 czerwca 1939 r.

8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 13,20 Koncert rozrywkowy (płyty). 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 20,00 „Wiejskie dzieci" — pog. Henryka Jankowicza.

—oOo—

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 1 czerwca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.75	15.25
„ II „	14.25	14.75
Pszenica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ „ zbierana II „	20.—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.—	17.25
„ III „	16.50	17.—
Owies I „	16.25	16.75
„ II „	14.50	15.50
Gryka I „	21.50	22.—
„ II „	21.—	21.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I-A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	38.50	39.50
„ „ „ I-A 0—65%	37.—	38.—
„ „ „ II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	17.50	18.50
„ „ pastewna	14.50	15.—
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.—	11.50
„ przen. śred. przem. st.	12.—	12.50
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	9.75	10.50
Siemię lniane bez worka	50.—	50.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	1770.—	1810.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1440.—	1480.—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„ Wołożyn	1030.—	1070.—

PAN

Dziś premiera!

Genialna

Margaret Sullavan

i

James Stewart



w pięknym porywającym, wzruszającym filmie

LISTY Z POLA BITWY

Gdy jedno mówi „do widzenia“, a drugie „żegnaj“...

Piękny *kolorowy* nadprogram.

ROWERY



czołowych marek, o az części



ODBIORNIKI RADIOWE

„PHILIPS“ w wielkim wyborze poleca

firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **żyrandoli,** lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

WYKAZ

5 PROC. LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA WILNA, WYLOSOWANYCH W DN. 27 MAJA 1939 R.

(16 losowanie).

5 proc. listy zastawne konwersyjne serii „K“ z 27 kuponami: po **zł 25** — Nr Nr 200 205 359 624 625 667 721 944 1040 1060 1119 1164 1206 1229 1265 1272 1363 1819 2029 2097 2100 2132 2194; po **zł 50** — Nr Nr 150 170 288 542 572 597 628 718 782 796 802 854 1004 1040 1119 1123 1292 1890 1892 1931 1932; po **zł 250** — Nr Nr 306 844 913 1340 1376 1527 1557 1830 2143 2557 2896.

5 proc. listy zastawne serii „K—8“ z 7 kuponami: po **zł 100** — Nr Nr 15 29 138 171 429 465 498 600 742 751 812 976 1010 1166 1187 1435; po **zł 500** — Nr Nr 58 271 348 472 780 808 877 914 921 1070 1082; po **zł 1000** — Nr Nr 155 271 426 756 1187 1495 1888 1915.

5 proc. listy zastawne emisji 1938 r. z 27 kuponami: po **zł 100** — Nr Nr 17, 27, 40, 67, 71 161 165 190 276 295; po **zł 500** — Nr Nr 102 273 335; po **zł 1000** — Nr Nr 185 294

5 proc. listy zastawne emisji przedwojennej w rublach zwaloryzowane: po rubli 100 (zł 77 50) — Nr Nr 149 344 438 448 537 772 805 1037 1143 1188 1229 1257 1297 1343 1686 2249 2471 2566 2611 2698 2880 3146 3308; po **rubli 500** (zł 387,50) — Nr Nr 111 142 200 379 563 801 901 958 1066 1201 1301 1397 1429 1821 1891 2105 2418; po **rubli 1000** (zł 775) — Nr Nr 163 195 208 383 472 480 504 1092 1539 1800 2010 2169 2324 2588 2749 2842 2908 2998 3100 3412 3502 3533.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskuteczniona będzie, począwszy od dnia 1 lipca 1939 roku, przez kasę Towarzystwa w Wilnie, Jagiellońska 14.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 15.VI. 1939 r. o godz. 12 w hucie Hołubieje gm. woropajewskiej, pow. powstawskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji 700 skrzyń szkła okiennego, zawierających 17.000 m kw. szkła okiennego, oszacowanego na zł 20.000, a to celem uregulowania należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, ciążącej na firmie „Północno-Wschodnie T-wo Hut Szklanych“ Polwet, S-ka Akc. Hołubieje, gm. woropajewskiej.

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu licytacji w dn. 15.VI. 1939 r. od godz. 10 do 12.

(—) **S. Mrygłodowicz**
z. Naczelnika Urzędu.

Nowość!

Doskonały musujący napój

„SZAMPAN MLECZNY“

poleca

Zrzeszenie Producentów Nabiału

ul. Podgórna 7, tel. 22-22.

Żądać wszędzie. Cena za but. w hurcie gr 15, w detalu gr 20

Reprezentacyjne Kino **CASINO** CASINO dla wszystkich Wszyscy do CASINA

Wspaniała komedia muzyczna. Najsłynniejszy komik francuski

FERNANDEL w filmie **„Wesoły ordynans“**

Nadprogram: **Wspaniały 2-aktowy dodatek muzyczny.**

HELIOS Kraj pięknych senorit i śpiewających gitar! Idealna para **Dorothy Lamour i Ray Milland** w egzotycz. filmie

„Meksykańskie noce“

Egzotyczne piosenki! Egzotyczna muzyka! Nadprogram: Atrakcja i aktualności

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Czołowy film prod. polskiej **Druga młodość**

W roli kobiety, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywczą **Maria Gorczyńska** W pozostał. rolach: Ćwiklińska, Wiszniewska, Stępowski, Cybulski, Zacharewicz, Znicz i in. Początki seansów o godz. 4—6—8—10, w święta o godz, 1—3—5—7—9

MARS Dziś. Wznowienie. Najlepszy film wszystkich czasów. **Dwie serie razem.** Nieśmiertelne arcydzieło **Victora Hugo**

Cz. I. **Nędznicy** Cz. II. **Paryż w ogniu**

W roli głównej: **Harry Baur.**

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Fascynujący film p. t. **„NIEMY BOHATER“**

W rolach głównych: **Noach Beery i Barbara Read**

Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej w święta o 2-ej

OGNISKO Dziś. Potężny dramat kobiety zakochanej w wrogu Ojczyzny

„Zabronione szczęście“

W rolach głównych: **Merle Oberon i Brian Aherne**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 6, a w niedzielę i święta o 2.

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej

w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40

do

Gimnazjum Kupieckiego i Gimnazjum Drogowego

Warunki przyjęcia:

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin wstępny 22 i 23 czerwca z jęz. polskiego, arytmetyki z geometrią, historji, geografii, przyrody.

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 14 do 17 lat. Egzamin wstępny 22 i 23 czerwca z polskiego, arytmetyki z geometrją, geografji, przyrody, historii, rysunków.

Zgłoszenia kierować pod adresem Gimnazjów w Baranowiczach, ul. Senatorska 121, tel. 177.

Km. 153/39.

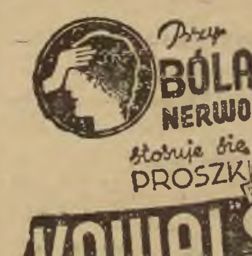
Obwieszczenie

O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach w gmachu sądowym na zasadzie art. 602 k.p.c. obwieszcza, że w dniu 8 czerwca 1939 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Biszewskiego w jego lokalu w majątku Łyntupy, składających się z 20 metrów sześc. desek, oszacowanych na łączną sumę 582 zł 64 gr, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 13 maja 1939 r.

Komornik
(—) **Bazylko Stanisław**



Przy **BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH i GRYPIE** stosuje się PROSZKI **KOWALSKINA**



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

RESTAURACJA Dancing „Empire“, Baranowicze, Szeptyckiego 49, tel. 268 **śniadania, obiady, kolacje.** Kuchnia pod kierownictwem wyborowego kucharza. Bufet obficie zaopatrzony w zakąski i napoje wyskokowe oraz chłodzące. Od dn. 20 maja br. ceny zniżone o 20% z powodu sezonu letniego.

Kino-Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Dziś. Najpiękniejszy dramat miłosny

»ZAZA«

Blaski i cienie gwiazd teatralnych

Zabawy paryskie

Kupno i sprzedaż

DOM dwumieszkaniowy, skanalizowany z okrodem owocowym do sprzedania. Adres w Redakcji „Kurjera Wileńskiego“.

MOTOCYKL Metschless angielski 250 cm. okazyjnie do sprzedania — Zaułek Minski 3 m. 5.

POSZUKUJĘ majątku 150 ha roli, blisko Wilna — Kazimierz Slaski p. **Trzebczyk.**

PIESEK rasowy, doberman 10 tygodniowy — sprzedaje się — ul. Legionowa 4—4.

Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Dziś. Film o wszechświatowej sławie morderców, którzy za pieniądze stworzyli sobie

ALIBI

LEKARZE

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Lakmerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

Śmiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

PRACA

PANIE OBEZNANE Z KRAWIECCZYZNĄ mogą być angażowane na samodzielne korzystne posady. Zgłoszenia: Zarzecze 16 m. 4-a, front. Spytać o prof. Lewańskiego, godz. 15 — 18.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

PANIENKA INTELIGENTNA poszukuje pracy najchętniej na wyjazd do dzieci starszych, chorej pani lub pomocy w gospodarstwie za skromnym wynagrodzeniem. Oferty kierować — ul. Trocka 19—4, Janina Wojtkiewicz.

LOKALE

MIESZKANIE DUŻE 5 POKOJOWE do wynajęcia, park, rzeka Wilia. Informcje na miejscu maj. Tuskulany Nr. 1 (po drugiej stronie Wilii na przeciw kościoła Piotra i Pawła).

7-POKOJOWE MIESZKANIE ewent. na biuro ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Sadowa 4, tel. 690.

RÓŻNE

PIEGI NAJUPORCZYWSZE USUWA „TUJA“ Klimeckiego. Składy apteczne, perfumerie.

ZGUBIONĄ legitymację uczniowską Państw. Gimnazjum Elektrycznego w Wilnie za nr 107 na nazwisko Puchalski Leonard — unieważnia się.

ZGUBIONO portfel szary na ul. Styczniowej lub Portowej. Uczciwy znalazca proszony jest o zgłoszenie zguby do redakcji pod A. S.

DZIECKO ZDROWE, 3-miesięczne, niechrzczone jeszcze oddam ze zgodą na adoptację rodzinie polskiej chrześcijańskiej z powodu braku środków do wychowania i wyżywienia go. Wiadomość: zaul. Ś-to Jerski 3 m. 3.

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK i DETALISTA

zyska sobie najlepszą klijentelę ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennem na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILENSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckí — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Hocz. u E. Kotlarewskiego. Wileńska 11